

miesięcznik

WYDAWCA: SAMORZĄD GMINY ZGIERZ

Na Ziemi Zgierskiej

ROK VIII, NR 2 (83) • LUTY 2000 • ISSN 1425-9370



Budżet gminy Zgierz uchwalono



17 lutego 2000 r., w sali obrad Urzędu Gminy Zgierz, w czasie XIX Sesji Rady Gminy Zgierz, radni głosują za podjęciem Uchwały budżetowej Gminy Zgierz na 2000 rok.

Fot. Tomasz Soldenhoff.

W tym roku wśród podstawowych kierunków polityki gospodarczej gminy miejsca najważniejsze zajmują budowy i rozbudowy wodociągów wiejskich oraz budowy i modernizacje dróg gminnych. W tym też kierunku pójdą pieniądze z budżetu. Kontynuowana więc będzie rozbudowa wodociągu w Besiekierzu, Kaniej Górze i Rosanowie oraz budowa dwóch wodociągów z udziałem grup właścicieli. Do końca maja powstanie 2,2 km drogi asfaltowej w Kotowicach – Astachowicach oraz 1,4 km dróg w Ciosnach i Grotnikach będzie miało odnowioną nawierzchnię bitumiczną.

Istotne miejsce znalazły również gimnazja gminne. Dołączona zostanie modernizacja szkoły w Giecznie oraz w całości zmieni się ogrzewanie gimnazjum w Grotnikach.

Szkoła ta zostanie również ocieplona i wymienione zostaną w niej wszystkie okna. W Szczawinie szkołę rozbudowywać będzie się o część gimnazjalną. Wszystkie te zadania to inwestycje w przyszłość. Czy się opłacą – zobaczymy.

W roku 2000 powstawać będą poza tym aż cztery duże plany miejscowe zagospodarowania przestrzennego w okolicach Słowika i Emilii oraz powstanie koncepcja budowy kanalizacji w Łagiewnikach.

O szczegółowych zamierzeniach inwestycyjnych w tym roku i nie tylko można będzie przeczytać w następnym numerze gazety. Tam też znajdzie się analiza dochodów i wydatków z budżetu gminy.

Warto w tym numerze przeczytać:

XVIII Sesja Rady Gminy Zgierz i Sesja Rady Powiatu Zgierskiego, *Telewizja Niepokalanów zagościła w gminie Zgierz, Przydomowe oczyszczalnie ścieków, Atrakcje Gminy Żdiar na Słowacji, partnera gminy*

Zgierz, Ośrodki Zdrowia i Sołectwa, Drogi wojewódzkie, Mistrzostwa gminy Zgierz, Sport w Ciosnach, Aukcja w SP nr 61 w Łagiewnikach, wspomnienia, Bale, rady pszczelarskie, wiersze, Ogłoszenia i reklamy, oraz NOTOWANIA CEN NA RYNKACH.

XVIII Sesja Rady Gminy Zgierz

27 stycznia, odbyła się XVIII Sesja Rady Gminy Zgierz. Przewodniczyli jej przewodniczący Rady, Władysław Ruprecht i wiceprzewodnicząca, Bogumiła Kupis-Knyszka.

Porządek sesji musiał ulec zmianie, bo przy uchwalaniu budżetu na rok 2000 obowiązuje Uchwała Nr XVIII/115/99 w sprawie procedury uchwalania budżetu, która określa przebieg sesji, na której nie może być innych uchwał, a muszą być uchwały: w sprawie zmiany uchwały Nr XVII/157/99 Rady Gminy Zgierz z 29 grudnia 99 roku w sprawie określenia stawek i zwolnień w podatku od nieruchomości na terenie Gminy Zgierz na 2000 rok, oraz w sprawie zmiany Uchwały Rady Gminy Zgierz Nr XVII/160/99 z 29 grudnia 99 roku w sprawie ustalenia opłaty targowej na terenie Gminy Zgierz, bo Regionalna Izba Obrachunkowa zakwestionowała te Uchwały, zawieszając je, pod warunkiem, że w styczniu będą poprawione i przesłane do RIO. Są to dwie uchwały ołobudżetowe, mające wpływ na budżet gminy na 2000 r.

W nowym porządku obrad sesji musiała być też uchwała w sprawie przyjęcia bilansu Samodzielnego Publicznego Gminnego Zespołu Wiejskich Ośrodków Zdrowia w likwidacji, bo Wojewoda Łódzki wnioskował o wykreślenie Zespołu z rejestru Zakładów Opieki Zdrowotnej. Przewodniczący obrad zaproponował nowy porządek, który po dyskusji Rada przyjęła. Radna Barbara Sobeczka, ze względu na to, że w projekcie budżetowym obowiązuje do końca marca br., zaproponowała przenieść Uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu na następną sesję. Radny, Zdzisław Rembisz zgłosił wniosek o zdjęcie z porządku obrad Uchwały w sprawie uchwalenia budżetu na 2000 rok, a w to miejsce wnioskował wprowadzić Uchwałę w sprawie przyjęcia bilansu Samodzielnego Publicznego Gminnego Zespołu Wiejskich Ośrodków Zdrowia w likwidacji, i oraz zaproponował inne zmiany kolejności porządku. Rada Gminy przyjęła nowy porządek. Rada też wyraziła zgodę na spotkanie z przedstawicielami Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Szczawinie dopiero przed XIX sesją.

Rada Gminy Zgierz podjęła Uchwały w sprawach:

1) przyjęcia bilansu Samodzielnego Publicznego Gminnego Zespołu Wiejskich Ośrodków Zdrowia w likwidacji z siedzibą w Zgierzu. Rada Gminy przyjęła sprawozdanie z działalności finansowej Zespołu, co umożliwi wyrejestrowanie go w Sądzie Gospodarczym w Łodzi z Rejestru Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej i w Urzędzie Skarbowym w Zgierzu.

2) powołania Komisji Dyscyplinarnej I i II instancji dla Urzędu Gminy Zgierz. Zgodnie z wymogami Statutu Gminy, muszą być powołane Komisje I i II instancji. W skład Komisji Dyscyplinarnej I instancji wchodzić pracownicy mianowani i powołani. Skład Komisji Dyscyplinarnej I instancji został wybrany przez Zarząd Gminy. Do Komisji Dyscyplinarnej II instancji powołani są tylko radni. Radny Zdzisław Rembisz wystąpił z wnioskiem o powołanie do składu Komisji Dyscyplinarnej II instancji radnych: Annę

Tomczak, Katarzynę Kłys i Wojciecha Słowińskiego. Radny Wojciech Słowiński zgłosił kandydaturę radnej Barbary Sobeczkiej. Sekretarz Gminy Krzysztof Leśniak powiedział, że w skład Komisji Dyscyplinarnej I instancji mogą być powołani pracownicy mianowani samorządowi i powołani. Komisja działa w składzie: Krzysztof Leśniak, Ewa Lewińska, Andrzej Gibki.

3) przeznaczenia do sprzedaży – w drodze przetargu – działki numer 24/1 we wsi Kębliny.

4) wydzierżawienia, na okres dziesięciu lat, powierzchni 300 m² z działki nr 353/3 położonej we wsi Ustronie.

Wójt gminy Zgierz, Bronisław Matusz, poinformował, że Spółka „POLKOMTEL” wystąpiła z wnioskiem o wydzierżawienie części tej działki pod budowę wieży kratowej i instalacji stacji bazowej telefonizacji komórkowej. Opinię w sprawie skutków oddziaływania na środowisko opracowuje ta Spółka. Komisja Planowania Przestrzennego i Gospodarki Gruntami projekt uchwały zaopiniowała pozytywnie i zdecydowała, by działkę wydzierżawić na 9 lat. Radną Barbara Sobeczka prosiła o sprecyzowanie korzyści w zamian za wydzierżawienie, na jakich prawach OSP użytkuje działkę i czy jest to działka podzielona? Wójt gminy, Bronisław Matusz, odpowiedział, że działka jest własnością Gminy, która tylko może nią dysponować, majątek lub jego część wydzierżawiać, korzyści określi umowa. Ze wstępnych rozmów wynika, że za wydzierżawienie Spółka „POLKOMTEL” utwardzi grunt pod boisko, OSP otrzyma 2 aparaty, poprawi chodnik i czynsz za rok dzierżawy wyniesie 8.000 zł. Boisko zimą będzie wykorzystywane jako lodowisko. Radny, Grzegorz Michalak prosił o wyjaśnienie, jaki maszt będzie budowany w Giecznie. Wójt odpowiedział, że maszt i instalacje anten radiowego systemu abonenckiego, na który są pozytywna ocena oddziaływania na środowisko i pozytywna ocena SANEPIDU.

5) wystąpienia do Wojewody Łódzkiego o przekazanie działki nr 362/2 położonej we wsi Biała, na rzecz mienia komunalnego Gminy Zgierz,

6) przystąpienia do sporządzenia zmian w planie miejscowym zagospodarowania przestrzennego Gminy Zgierz dla działek o numerach ewidencyjnych 107/7 i 107/30 w Kaniej Górze,

7) przyjęcia „Gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych” na rok 2000.

Radna Blanka Hauke poinformowała, że od pół roku współpracuje z Gminną Komisją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i dobrze się układa współpraca, w wyniku której powstały punkt i świetlica informatyczno-konsultacyjne. Wspólne działania przynoszą efekty.

8) zmiany Uchwały Nr XVII/157/99 Rady Gminy Zgierz z dnia 29 grudnia 1999 roku w sprawie określenia stawek i zwolnień w podatku od nieruchomości na terenie Gminy Zgierz na 2000 rok. Projekt uchwały omówił wójt gminy Zgierz Bronisław Matusz. Na wniosek Regionalnej Izby Obrachunkowej, nowa poprawka dotyczyła

Wydarzenia w samorządach gminy Zgierz i powiatu zgierskiego

ustalenia stawki podatku od nieruchomości. Zarząd zróżnicował podatki: dla osób zamieszkałych na stałe 0,23 zł, dla pozostałych 0,41 zł, Regionalna Izba Obrachunkowa zakwestionowała zróżnicowanie podatku. Wójt poinformował, że Gmina poprawiła uchwałę w celu pozyskania pieniędzy do budżetu. Po poprawce w paragrafie 1 punkt uchwały brzmi: „od budynków mieszkalnych lub ich części od 1 m² powierzchni użytkowej – 0,23 zł”.

9) zmiany Uchwały Rady Gminy Zgierz Nr XVII/160/99 z dnia 29 grudnia 1999 roku w sprawie ustalenia opłaty targowej na terenie Gminy Zgierz

Wójt gminy Bronisław Matusz poinformował, że Regionalna Izba Obrachunkowa zakwestionowała paragraf 2: „Pobór opłaty następuje w drodze inkasa” i brak było określenia inkasenta i jego wynagrodzenia. Uchwała ma nowe brzmienie o treści: 1. Pobór opłaty targowej następuje w drodze inkasa. 2. Inkasentami wyznacza się sołtysów. 3. Określa się wynagrodzenie za inkaso 20 % od pobranych kwot. 4. Zarząd Gminy Zgierz określi zasady rozliczenia się sołtysów – inkasentów z budżetem Gminy Zgierz.”

Informacje z działalności Komisji między sesjami przedstawili przewodniczący Komisji Rady. Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej omówiła zadania do realizacji w 2000 r. z zakresu rolnictwa i ochrony środowiska, ustosunkowała się do cen skupu mleka w gminie i skupów ościennych. Komisja Infrastruktury Gospodarczej i Budżetu opracowała plan na rok 2000 i omówiła materiały na XVIII sesję Rady Gminy. Komisja Przestrzegania Prawa Gminnego i Ochrony Przeciwopozarowej oceniła stan bezpieczeństwa za II półrocze 99 r. Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Młodzieży omówiła plan Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji Gminy Zgierz na 2000 r., adresowany do młodzieży. Kolejny raz zaproszono przedstawicieli Rady Młodzieży do przedstawienia planów działania. Komisja omówiła plan działania Komisji Rozwiązywania Problemów Al-

koholowych na 2000 r. i opiniowała propozycje działań prezesa Stowarzyszenia „Alaskan”, Małgorzaty Nowowiejskiej w Ośrodku w Moszczenicy. Komisja Planowania Przestrzennego i Gospodarki Gruntami zaopiniowała uchwały na XVIII sesję Rady i opracowała plan pracy Komisji na 2000 rok.

Sprawozdanie z prac Zarządu między sesjami Rady Gminy przedstawił wójt gminy Zgierz, Bronisław Matusz.

We wnioskach i zapytaniach radnych, Barbara Sobecka prosiła m.in. o poinformowanie, czy Gmina złożyła zapotrzebowanie do Powiatu Zgierskiego na 2000 r. w sprawie modernizacji, remontów dróg i chodników (zwłaszcza kanalizacji deszczowej na ul. Marszałkowskiej w Grotnikach), na jakim etapie realizowana jest uchwała dotycząca sprzedaży mieszkań komunalnych i czy będzie postawiona wiata na przystanku autobusowym przy ul. Granicznej, Jan Laszkiewicz wnioskował o naprawę drogi z Besiekierza w kierunku Kęblin i ul. Włociańskiej w Kęblinach. Blanka Hauke poprosiła o informację, czy został sporządzony plan napraw dróg gminnych i w jakiej kolejności będą dokonywane naprawy. Katarzyna Kłys stwierdziła, że w projekcie budżetu Gminy Zgierz na 2000 r. jest zbyt mało środków finansowych na naprawy dróg gminnych. Odpowiedzi na wnioski udzielił wójt gminy Bronisław Matusz. Zastępca Wójta Zdzisław Rembisz odpowiedział radnej, Barbarze Sobeckiej, że dyrektor Domu Dziecka w Grotnikach nie jest zainteresowany wybudowaniem wiaty na przystanku autobusowym przy ul. Granicznej, bo obawia się, że młodzież będzie się tam zbierać, zakłócać spokój i dewastować wiatę. Z. Rembisz obiecał przeprowadzenie wizji lokalnej w obecności radnej B. Sobeckiej.

Tomasz Soldenhoff

Sprawozdanie z XIX Sesji Rady Gminy Zgierz i uchwały z XVIII i XIX Sesji zamieścimy w następnym numerze.

XVII Sesja Rady Powiatu Zgierskiego

W dniu 28 stycznia 2000 r., odbyła się XVII Sesja Rady Powiatu Zgierskiego. Nowy rok zainicjowała Rada od przeprowadzenia krótkiego szkolenia na temat: „Powiat w systemie samorządu terytorialnego”. Wykład wygłosiła pani prof. dr hab. Barbara Jaworska - Dębska, kierownik Zakładu Prawa Samorządu Terytorialnego Uniwersytetu Łódzkiego.

Najważniejszym wnioskiem, płynącym z wykładu Pani Profesor, jest to, że jako Gmina, Powiat czy Województwo, jesteśmy wspólnotą tych samych ludzi. I mimo, że poszczególne szczeble samorządu terytorialnego są od siebie niezależne i autonomiczne, to realizując swoje zadania służą tym samym ludziom i żaden szczebel samorządu nie może uważać się za państwo w państwie i zrezygnować ze współdziałania z pozostałymi jednostkami samorządowymi.

Oczywiście, główna rola przypada gminie jako lokalnej wspólnotie samorządowej, która wykonuje zadania publiczne, niezastrzeżone ustawami do kompetencji innych szczebli samorządów. Powiat natomiast jest uzupełnieniem gminy na szczeblu lokalnym i wykonuje tylko te zadania publiczne, które mają ponadgminny charakter i jednocześnie nie naruszają zakresu działania samorządu gminnego. Inaczej jest z województwem samorządowym, które tworzy regionalną wspólnotę samorządową, a jeśli idzie o zadania publiczne,

które ma wykonywać ten szczebel, to nie mogą one naruszać kompetencji administracji rządowej.

W dalszej części XVII Sesji Rady Powiatu Zgierskiego podjęto uchwałę w sprawie planu pracy na 2000 rok. Nasza Rada bowiem, zgodnie ze Statutem, pracuje na podstawie rocznego planu. Jest to bardzo praktyczne i usprawniające pracę rozwiązanie.

Rada Powiatu Zgierskiego zajęła się także kwestią zmiany siedziby Starostwa Powiatowego. Obecny budynek Starostwa, położony przy ul. Sadowej 6A, nie spełnia odpowiednich warunków lokalnych. Ciągłe rosnący zakres kompetencji powiatu i prawdopodobnie przejście od gmin i miast zadań samorządu powiatowego powoduje potrzebę pilnego znalezienia nowych lokali. Póki co, akceptacji Rady nie uzyskał projekt Zarządu Powiatu przeniesienia siedziby do biurowca (oraz jego nabycie) po dawnej „Borucie”. Temat jest jednak cały czas otwarty i bardzo pilny. Rozważana jest także koncepcja przeniesienia części Starostwa do byłego Internatu Zespołu Szkół Budowlanych w Zgierzu, przy ul. Długiej 49.

Ponadto, Rada wyraziła akces przystąpienia do Stowarzyszenia Powiatów i Gmin Dorzecza Bzury, która skupiać będzie 5-7 powiatów północnej części województwa łódzkiego. Kolejna sesja Rady Powiatu Zgierskiego przewidywana jest na 25 lutego 2000 r.

Marcin Karpiński

Podhalańskie zimowisko

Na Podhalu – w Białym Dunajcu – Fundacja Oświatowa „Pomoc Szkole” w Zgierzu zorganizowała zimowisko wychowawczo-terapeutyczne dla 40-osobowej grupy dzieci i opiekunów. Tygodniowy pobyt od 30.01 do 5.02.2000 r. był okazją do zwiedzenia najpiękniejszych zakątków u podnóża Tatr. Już pierwszego dnia, uczestnicy zimowiska, poznając ziemię, gospodarzy zwiedzili Biały Dunajec i Poronin.

Zakopane – zimową stolicę Polski zwiedzano przez dwa dni, poczynając od Starego Cmentarza na Pęksowym Brzyzku. Tutaj spoczywają najwybitniejsi zakopiańczycy i zasłużeni ludzie Tatr. Zawsze dużym zainteresowaniem przyjeżdżających do Zakopanego cieszą się obiekty sportowe Centralnego ośrodka Sportu – Wielka Skocznia im. Stanisława Marusarza, lodowisko, hale sportowe, a także najbardziej znany stok zjazdowy – Nosal. Podobnie było i teraz. Obiekty sakralne Zakopanego to arcydzieło budownictwa góralskiego. Od Witkiewiczowskiego kościołka drewnianego z początku XX w. na Jaszczurówkach do Sanktuarium Maryjnego na Krzeptówkach, obok którego znajduje się ołtarz przeniesiony z Wielkiej Skoczni po pamiętnej wizycie Jana Pawła II w czerwcu 1997 r.

Uczestnicy tegorocznego zimowiska odbyli także przejażdżkę kolejką linowo-szynową na Gubałówkę, skąd spacerując dotarli na Butorowy Wierch, by zjechać wyciągiem

krzeselkowym w pobliże Polany Szymoszkowej. Wspinała panorama Tatr urzekła wszystkich. Niezapomniane wrażenia pozostawiła także wycieczka piesza na Rusinową Polanę – tutaj Jan Paweł II, jeszcze jako biskup i kardynał, często spacerował – i dalej do kościółka Dominikanów na Wiktorówkach. W drodze powrotnej, podziwiano Tatry jadąc przez Stasikówkę, a następnie odwiedzono Bukowińnię Tatrzańską i Białkę. Nie mogło zabraknąć w programie zimowiska, wycieczki do Kir i spaceru Doliną Kościeliską.

Oprócz wycieczek, spacerów, dyskotek, zabaw i konkursów, odbywały się także zajęcia terapeutyczne. Miały na celu uwrażliwienie dzieci na potrzeby własne i innych, kształtowanie różnych postaw, wskazywanie sposobów radzenia sobie w trudnych sytuacjach, zadbanie o siebie i własny rozwój.

Zajęcia te prowadził Mariusz Kaczmarek, który wraz z Teresą Kuleszą i Andrzejem Jędrzejczakiem, sprawował opiekę wychowawczą na zimowisku.

Autokar na wyjazd udostępnił Gminny Zakład Komunalny w Dąbrówce z niezawodnym kierowcą, Janem Kleszczyńskim.

Tydzień pobytu w górach minął szybko i nadszedł czas pożegnania. Ze wzruszeniem żegnano bardzo gościnnie Biały Dunajec, a nade wszystko serdecznych gospodarzy i przyjaciół Gminy Zgierz: Antonię i Stanisława Cudzychów, Małgorzatę i Stanisława Cudzychów, Halinę i Tomasza Stochów oraz Józefa Pawlikowskiego z żoną.

Cezary Piotrowski

Dla rolników

Badania agrochemiczne gleb

Referat Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Urzędu Gminy informuje o możliwościach wykonania przez Okręgową Stację Chemiczną - Rolniczą w Łodzi wiosną br. badań agrochemicznych gleb (określających pH, zawartość fosforu, potasu i magnezu) w gospodarstwach rolników zainteresowanych uzyskaniem aktualnych wyników badań gleb.

Koszt wykonania badań jednej próbki gleby wynosi - 6 zł, odpłatność dla rolnika wynikająca z ilości posiadanych pól i pobranych próbek glebowych będzie w całości sfinansowana z Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Go-spodarki Wodnej.

Badania agrochemiczne są konieczne ze względu na:

1. Potrzebę efektywnego i oszczędnego nawożenia w gospodarstwach rolnych.
2. Coraz większe wymagania co do jakości produktów rolnych stawiane przez instytucje kontrolujące i skupujące (warzywa, buraki, ziemniaki).
3. Posiadanie aktualnych wyników badań gleb jest nie-

zbędne do otrzymania zaświadczenia upoważniającego do zakupu wapna nawozowego w niższej cenie i otrzymania dotacji.

4. Ochronę środowiska naturalnego, zbyt niski odczyn gleb zwiększa wypłukiwanie składników mineralnych z gleb i przyczynia się do zanieczyszczenia wód - zagrożenia ekologiczne.

5. Groźbę kumulowania w uprawach pierwiastków metali ciężkich, pobieranych nadmiernie przez rośliny w warunkach niskiego pH gleby - zagrożenia zdrowotne.

Rolnicy zainteresowani wykonaniem badań chemiczno - rolniczych proszeni są o wpisanie się na listę, którą będzie sporządzał Sołtys wsi w terminie do 20 marca br. lub zgłoszenie się do Referatu Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa U.G. Zgierz pok. 33, II p.

**Kierownik
Referatu Ochrony Środowiska
Rolnictwa i Leśnictwa**

mgr inż. Andrzej Gibki

NA ZIEMI ZGIERSKIEJ, miesięcznik. Wydawca - samorząd gminy Zgierz.

Redaktor naczelny, łamanie, skład komputerowy i korekta - Tomasz Soldenhoff.

Druk - Jerzy Galant. Adres redakcji: Na Ziemi Zgierskiej, 95-100 Zgierz, Łęczycka 4, p. 20. Tel. 716-25-15 w. 238, fax: 716-45-54.

Aspiracje Sołectwa Gieczno

Sołtys Sołectwa Gieczno, Zygmunt Biadała, lat 65.

Żonaty. Mam dwoje dorosłych i samodzielnych dzieci.

Córka z zięciem przejęła gospodarstwo w Giecznie po rodzicach w 1997 r. Syn po Studiach Rolniczych gospodarzy pod Olsztynem i pracuje w Samorządzie Gminy Gietrzwałd.

Z wykształcenia jestem chemikiem, oraz posiadam tytuł rolnika wykwalifikowanego. Sołtysem jestem trzecią kadencję, tj. od grudnia 1989 r.

Od 10 lat pełnię funkcje ławnika w Sądzie Rejonowym w Zgierzu.



Sołectwo Gieczno liczy około 300 mieszkańców stałych. Odkąd powstało osiedle w północno – zachodniej części wsi – Gieczno straciło charakter wybitnie rolniczy. Stało się miejscowością zamieszkałą w dużej mierze przez ludność utrzymującą się z zajęć pozarolniczych. Ziemia jest tu niskich i średnich klas. Rolnictwem trudni się 7 rolników i ich rodziny.

W sołectwie Gieczno jest kościół Parafialny, 6 sklepów spożywczo – przemysłowych, restauracja, piekarnia, Wy-

twórnia wód mineralnych „EKO – PULS”, poczta, Ośrodek Zdrowia, leśniczówka, gospodarstwa drobiarskie i ogrodnicze.

W ostatnim dziesięcioleciu dużo się w Giecznie zmieniło. Powstało nowe, wspomniane już Osiedle, przy udziale mieszkańców i dzięki finansom Gminy pobudowano:

- drogę asfaltową Gieczno – Borowiec,
- chodniki wzdłuż ulicy Głównej,
- utwardzono nawierzchnię przy ciągu handlowym i częściowo przy cmentarzu,
- wykonano nową numerację domów i nazw ulic,
- rozbudowano Szkołę,
- uruchomiono Rozlewnię Wód Mineralnych,
- Parafianie budują Kaplicę przedpogrzebową.

Na terenie sołectwa działa Klub sportowy, który dysponuje boiskiem do piłki nożnej i mam nadzieję, że będzie korzystał z nowej hali sportowej przy Szkole. Klubowi przydałoby się szatnia – przebieralnia przy boisku sportowym.

Pilną potrzebą Sołectwa jest wybudowanie dużego parkingu, aby poprawić bezpieczeństwo drogowe na ul. Głównej. Jest to konieczne z uwagi na dużą ilość pojazdów samochodowych w czasie uroczystości kościelnych, jak: msze św. w niedziele, pogrzeby, śluby, odpusty. Potrzebne jest też utwardzenie rozwidlenia drogi krajowej z drogą w kierunku Borowca. W czasie sloty, wiosny i jesieni tworzą się tam bajora. Wspomnę jeszcze o gazyfikacji i kanalizacji. Oczekują tego mieszkańcy i liczą na Urząd Gminy, pamiętając, że Urząd Gminy sprzedał na terenie Sołectwa dużo mienia komunalnego.

Zmora Sołectwa są „amatorzy win i wódek”, z kilku okolicznych wsi, którzy przy okazji picia zaśmiecają teren przystanków autobusowych, przycmentarny i las.

Przydałoby się Straż Gminna lub Policja.

Zyczę mieszkańcom Sołectwa w Nowym Tysiącleciu, aby im się lepiej żyło i powodziło. Aby Gieczno piękniało, rozrastało się i otrzymało prawa miejskie, „jak to ongiś bywało”.

Zygmunt Biadała

Powszechna rejestracja podatników

Od 1 stycznia 2000 r. – na podstawie przepisów ustawy z dnia 13 października 1995 r. o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników – **obowiązkowi powszechnej rejestracji podlegają wszyscy podatnicy, także ci, którzy są podatnikami podatków należnych budżetom gmin** (ustawodawca zwolnił tę grupę podatników z obowiązku rejestracji na okres 4 lat).

Tak więc wszyscy podatnicy opłacający **podatki: leśny, rolny oraz od nieruchomości**, jeżeli wcześniej – z innego tytułu – nie dokonali rejestracji w urzędzie skarbowym i nie posiadają numeru NIP, **podlegają obowiązkowi powszechnej rejestracji**.

Rejestracji podatnika wraz z nadaniem numeru NIP dokonuje Urząd Skarbowy.

Ważną rolę w czynnościach poprzedzających nadanie NIP tym podatnikom będą miały urzędy gmin i miast.

Organy gmin będą wydawały formularze zgłoszeniowe NIP-3, przyjmowały wypełnione formularze przez podatnika, sprawdzały poprawność danych ewidencyjnych zawartych w zgłoszeniu i przekazywały w/w formularze do właściwego – ze względu na miejsce zamieszkania lub siedzibę podatnika – urzędu skarbowego.

Decyzję w sprawie nadania numeru identyfikacyjnego NIP urząd skarbowy prześle podatnikowi pocztą. Numerem NIP należy posługiwać się, płacąc podatki w urzędach gmin oraz w urzędzie skarbowym.

Według wstępnych szacunków Urzędu Skarbowego w Zgierzu, akcja nadawania numerów identyfikacji podatkowej NIP obejmie w powiecie zgierskim około 10.000 podatników – informuje **Wanda Strużyk**, kierownik Działu Ewidencji i Identyfikacji Podatników oraz Rejestracji Deklaracji Urzędu Skarbowego w Zgierzu.



Telewizja Niepokalanów zagościła w gminie Zgierz

Od 8 grudnia 1999 roku Telewizja Niepokalanów jest obecna z programem na satelicie Astra 1E.

W ten sposób również w gminie Zgierz i Zgierzu, dzięki podpisaniu umowy ze Stowarzyszeniem Telewizji Kablowej „Centrum”, Telewizja Niepokalanów może być już oglądana.

Początki

Telewizja Niepokalanów rozpoczęła swoją działalność w 1994 roku. Rok później, Konferencja Episkopatu Polski postanowiła, że Kościół w Polsce, jako „Votum Wielkiego Jubileuszu Zbawienia”, utworzy Ogólnopolską Telewizję Katolicką na bazie TV Niepokalanów. Początki były bardzo trudne, brak koncesji, koszty, które trzeba było ponieść z tytułu uruchomienia stacji, a która początkowo zasięgiem obejmowała 30 km w okolicach klasztoru w Niepokalanowie. Dopiero w 1997 roku Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji przyznała koncesje dla miast: Łodzi, Krakowa, Opola, Gorlic i Warszawy. W 1999 roku po testach na satelicie Astra 1E telewizja uruchomiła stały, cyfrowy przekaz satelitarny i rozpoczęła podpisywanie umów z telewizjami kablowymi, które otrzymują program nieodpłatnie.

Dzisiaj

Program emitowany jest ze studia z Warszawy i mogą go odbierać abonenci telewizji kablowych, które wyraziły chęć podpisania umowy oraz posiadacze indywidualnych zestawów do odbioru TV satelitarnej. Wiadomo, że telewizja już dziś obejmuje swym zasięgiem około 8 milionów osób, jednakże nie wszyscy, którzy oczekiwali na jej uruchomienie, mogą sobie pozwolić na zakup anten lub wykupienie abonamentu w sieci kablowej. Ojcowie Franciszkanie i pracownicy telewizji robią wszystko, aby ten zasięg zwiększyć i zmirzają także do uatrakcyjnienia programu. Te zabiegi pochłaniają ogromne środki finansowe (przekaz satelitarny jest tańszy niż nadajniki naziemne), których nie rozwiąże jednorazowa zbiórka. Cały czas winniśmy mieć na uwadze i przed oczyma cel, jakim jest coraz lepsza kondycja telewizji, bo to przecież dla nas ona powstała, by głosić Dobrą Nowinę Jezusa Chrystusa, by kierować audycje do wszystkich ludzi w duchu życzliwości, poszanowania poglądów i uczuć religijnych.

Jaką rolę ma pełnić TV Niepokalanów?

Środki masowego przekazu, a szczególnie przekaz telewizyjny, pełnią istotną rolę w kształtowaniu osobowości, postaw, wartości. TV Niepokalanów ma za zadanie propagować zachowania i normy postępowania zgodne z moralnością chrześcijańską i etyką, jakimi są prawda, poczucie



W Studio Telewizji Niepokalanów, w czasie pracy nad przygotowaniem nowego programu.

odpowiedzialności, poszanowanie godności i życia człowieka. Dobra Nowina głoszona przy pomocy również tego medium ma przemieniać ludzkie sumienia, środowisko życia człowieka. TV Niepokalanów ma być telewizją dialogu, czyli ma informować i rozmawiać o tym, co dzieje się w miastach, gminach, aktywnie uczestniczyć i być obecna w naszych środowiskach.

Dlaczego jeszcze jedna stacja?

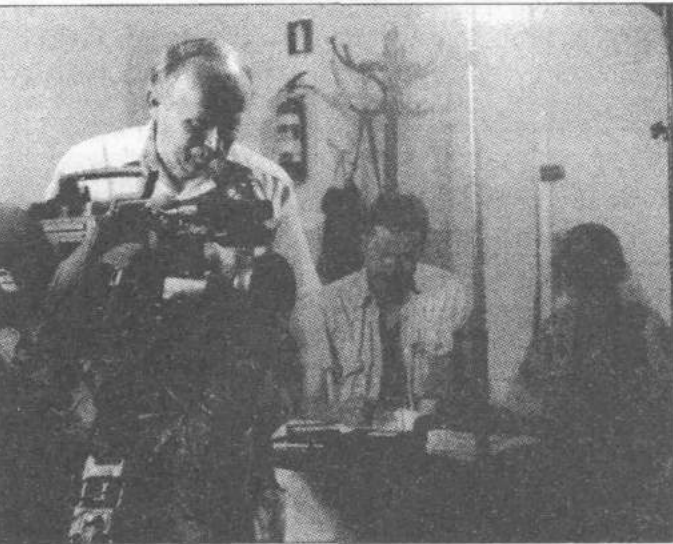
Istnieje zapotrzebowanie na telewizję alternatywną, która wspomagałaby procesy wychowawcze, była blisko człowieka, jego realnych problemów i wspierała go w realizacji dobra. **Potwierdzają to liczne telefony od mieszkańców m.in. gminy Zgierz.**

TV Niepokalanów ma być stacją nadziei, która kreować będzie pozytywne, pokazywać prawdziwy obraz świata, nie tylko jego ciemne barwy, przypominać o korzeniach kulturowych i tożsamości Polaków.

Oferta programowa

Mają to być programy przeznaczone dla szerokiego grona odbiorców: dzieci, młodzieży, dorosłych. Dlatego oferta programowa obejmuje filmy fabularne, dokumentalne, animowane, reportaże, wywiady, programy dla dzieci, programy muzyczne, turystyczno-krajoznawcze, przyrod

nicze, programy i filmy religijne, wiadomości z życia Kościoła, koncert życzeń i inne. Pracownicy czynią starania, aby pozyskiwać ciekawsze i nowsze programy i filmy, w tym celu telewizja nawiązała współpracę z innymi stacjami katolickimi na świecie, studiami producenckimi oraz dąży do jak najszerzej, a co się z tym wiąże najdroższej, produkcji własnej, która obejmowałaby m.in. materiały reporterskie z wydarzeń z miast i gmin. Przy telewizji funkcjonuje również księgarnia wysyłkowa kaset audio i video.



Operator kamery i redaktorzy w Studio Telewizji Niepokalanów

Gdzie można szukać programu TV Niepokalanów?

Program drukują wybiórczo lub w całości następujące dzienniki i czasopisma: Gość Niedzielny, Niedziela, Express Poznański, Gazeta Poznańska, Teletydzień, Kurier TV, Antena, Głos, To i owo, Super Express, Gazeta Wyborcza, Przegląd Koniński, Głos Koła.

Przyszłość

Ze względu na niewielką odległość województwa łódzkiego od Warszawy i działalność biura w Łodzi, wydzienia z terenu województwa, okolicznych gmin w tym **gminy Zgierz**, dość szybko powinny znaleźć się w programach Telewizji Niepokalanów, tym samym telewizja chce aktywnie uczestniczyć w życiu jej odbiorców. Już dziś z Łodzi i okolicznych gmin nadawane są korespondencje do drugiego medium, które działa pod patronatem OO. Franciszkanów – **Radia Niepokalanów**.

Ojcowie Franciszkanie i pracownicy telewizji, doceniając rolę Kościoła we współtworzeniu tego medium, liczą na wsparcie i życzliwość wszystkich duchownych i świeckich oraz na pomoc w propagowaniu, na zainteresowanie akcjami podejmowanymi przez Telewizję. Wszystko to ma jeden cel – rozwój tak długo oczekiwanej przez wielu pierwszej w Polsce telewizji katolickiej, która ma być blisko człowieka, jego spraw i problemów.

Urząd Gminy Zgierz wygrał trudny proces

Rozmowa z Radcą Prawnym Urzędu Gminy Zgierz, Rajmundem Zagalskim

- Wygrał Pan podobno dla Urzędu Gminy Zgierz ciężki proces sądowy. Czy uważa pan to za swój osobisty sukces?

- W żadnym razie, ponieważ moim obowiązkiem jest wykorzystanie maksymalnie mojej wiedzy prawniczej w obronie interesu Urzędu Gminy Zgierz, który reprezentuję jako pełnomocnik. A, że proces ten można rzeczywiście określić jako ciężki, to najlepszy dowód, że trwał sześć lat, to jest od 1994 r.

- Co było przedmiotem sporu?

- Odszkodowanie w wysokości 25.000 zł przed denominacją, z tytułu nabycia wirusa żółtaczką przez dziecko przebywające, między innymi, w byłym Ośrodku Zdrowia w Grotnikach. Powództwo wnieśli rodzice dziecka. Przy niekorzystnym wyroku dla Urzędu Gminy Zgierz, można sobie wyobrazić wysokość doliczonych odsetek oraz koszt w adwokackich dla strony przeciwnej.

- Jakie argumenty przechyliły wyrok na stronę Urzędu

Gminy Zgierz?

- Powiem krótko. Skoro biegły lekarz wirusowe zapalenie wątroby u dziecka z dużym prawdopodobieństwem usytuował w roku 1987 r. to przecież w tym czasie nie było jeszcze organów samorządowych i ciężar winy spadał na wojewodę, który sprawował nadzór nad ZOZ-ami. I to sprawiło, że Urząd Gminy Zgierz wygrał ten proces ze skutkiem prawomocnym.

- Czy w repertoriach swoich spraw sądowych ma pan jeszcze jakąś sprawę o podobnej problematyce?

- Tak, wpłynęło do mnie kolejne powództwo, wniesione przez adwokata reprezentującego interesy dziecka zakażonego żółtaczką, a przebywającego w różnych szpitalach i ośrodkach zdrowia, a w tym i w Ośrodku Zdrowia w Słowiku, a więc na podległym nam terenie.

- Czy kwota odszkodowania jest również duża?

- Wystarczy, że wymienię kwotę półtora miliarda według nowej relacji, podczas, gdy poprzedni proces obejmował 25.000 zł przed denominacją.

- Czy w tym drugim procesie są szanse pozytywne na wygraną Urzędu Gminy Zgierz, przez analogię do wygranej w poprzednim procesie?

- Nie, gdyż Ośrodek ten prowadzimy w ramach zadań zleconych Gminie, a co do perspektyw wygrania również tego procesu, merytorycznie biorąc – nie wypowiadał się.

- Dziękuję bardzo panu za rozmowę.

Rozmawiał - Tomasz Soldenhoff

Przydomowe oczyszczalnie ścieków

Na obszarach budownictwa zagrodowego i jednorodzinnego, zlokalizowanych na terenach wiejskich i w miejscowościach rekreacyjnych, obecnie nie jest rozwiązany problem oczyszczania ścieków zgodnie z wymaganiami sanitarnymi i ochrony środowiska.

W większości przypadków mieszkańcy korzystają z niewłaściwie zlokalizowanych, nieszczelnych osadników gnilnych. Nie oczyszczone ścieki dostają się do gruntu lub wód powierzchniowych, wskutek czego płytkie wody gruntowe zostają zasolone i zanieczyszczone związkami organicznymi oraz mikroorganizmami (bakteriami pochodzenia typu ludzkiego i zwierzęcego, a nawet bakteriami i wirusami chorobotwórczymi). Tak samo zanieczyszczone są wody powierzchniowe. Problem ten dotyczy obszarów trudnych do skanalizowania i o bardzo luźnej zabudowie. Coraz częściej Urzędy Gmin, wydając decyzję o warunkach zabudowy jako jedno z rozwiązań asenizacji indywidualnej opiniują realizację bezodpływowych zbiorników do gromadzenia ścieków (szamb), przydomowych oczyszczalni ścieków.

Przydomowa oczyszczalnia ścieków jest to indywidualny system kanalizacji zewnętrznej, przeznaczony do oczyszczania ścieków bytowo-gospodarczych. Obsługuje ona zazwyczaj dom jednorodzinny lub niewielką grupę domów. Odbiornikiem ścieków oczyszczonych może być ciek, zbiornik wodny (staw) lub grunt.

Warunki, jakim powinny odpowiadać ścieki odprowadzane do wód powierzchniowych i do ziemi, określa rozporządzenie Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa z dnia 5 listopada 1991 r. /Dz.U. Nr 116, poz.503/.

Im wyższe są wymagania dotyczące jakości oczyszczanych ścieków, tym z reguły kosztowniejsza w budowie i eksploatacji jest oczyszczalnia.

Projektując oczyszczalnię, należy dążyć, aby była ona jak najtańsza, niezawodna i spełniała wszystkie wymagane warunki, wynikające z prawa wodnego i budowlanego.

Zasada działania:

Ścieki bytowo-gospodarcze (z kuchni, łazienki) i fekalia doprowadzane są do osadnika gnilnego, w którym następują dwa procesy:

1. Dekantacja polegająca na rozdzieleniu części o różnej gęstości od wody.
2. Fermentacja beztlenowa osadów, jak również płynu, która doprowadza do rozkładu związków organicznych, a tym samym do zmniejszenia masy osadów.

Istotne jest, aby:

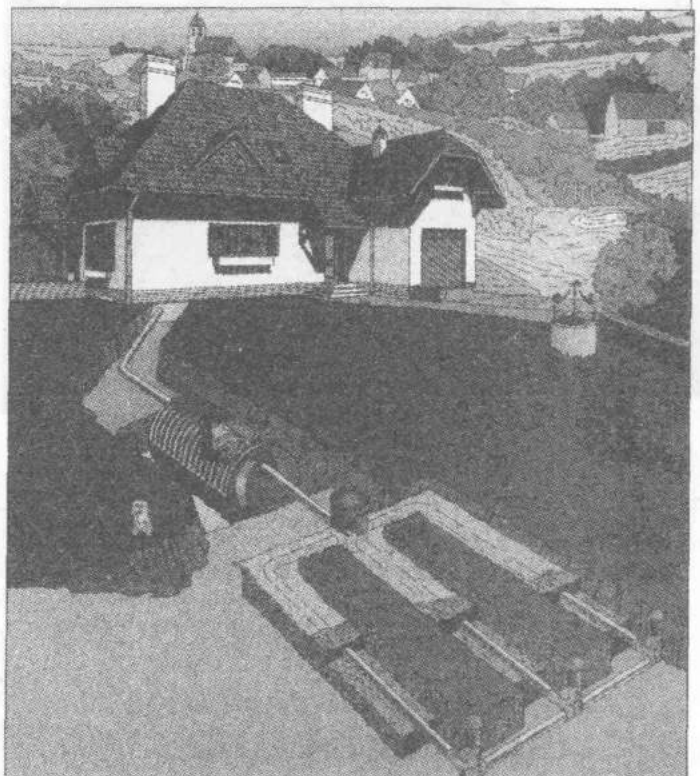
- wprowadzenie ścieków do osadnika odbywało się sposobem łagodny, bez mącenia i po określonej drodze
- czasokres przetrzymywania ścieków był nie mniejszy niż 3 doby.

Związki organiczne znajdujące się w osadniku, ulegają rozkładowi na skutek działania bakterii beztlenowych i dzielą się na minerały, wodę i gaz.

Minerały jako cięższe osadzają się na dnie, podczysz-

czona woda odprowadzana jest do drugiego stopnia, a gazy - głównie siarkowodor, dwutlenek węgla i metan odprowadzane są do atmosfery poprzez instalację wywiewną. Gromadzący się na powierzchni osadnika kożuch, którego grubość mieści się w granicach 15 - 20 cm, ulega stałemu, stopniowemu rozkładowi.

Podczyszczone ścieki z osadnika gnilnego, pod wpływem grawitacji dostają się do uzupełniającego oczyszczenia biologicznego na drenażu rozsączającym. Ścieki infiltrujące przez warstwę żwiru i porowaty grunt są doczyszczane w wyniku zachodzących procesów fizycznych biologicznych i chemicznych.



Drenaż rozsączający może być stosowany wówczas, gdy ilość ścieków wstępnie oczyszczonych nie przekracza $5 \text{ m}^3/\text{dobe}$ i jeżeli zwierciadło wody podziemnej znajduje się co najmniej 1,5 m poniżej poziomu ułożenia drenów. Drenaż rozsączający składa się ze studzienki rozdzielczej, układu rowów wypełnionych odpowiednią warstwą żwiru, w których ułożone są rury perforowane PCV o średnicy 100 - 110 mm.

Zadaniem studzienki rozdzielczej jest równomierny rozdział ścieków po osadniku gnilnym na poszczególne ciągi rozsączające. Każdy ciąg zakończony jest kominkiem wentylacyjnym, mającym za zadanie dopowietrzenie rury rozsączającej. Wysokość kominka ok. 50 cm ponad poziom terenu. Na wyrównaną warstwę żwiru trzeba położyć włókno o gramaturze ok. 110 g/m^2 , które rozdziela warstwę żwiru i ziemi, zapewniając jednocześnie prawidłową wymianę gazową. Procesy biologiczne zachodzą dzięki obecności bakterii tlenowych i łatwej cyrkulacji powietrza.

Przydomowe oczyszczalnie ścieków

Mikroorganizmy prowadzą biodegradację substancji organicznych do związków mineralnych. Stopień oczyszczenia wynosi przeciętnie: 90% redukcji zawiesin, 60-70% redukcji azotu ogólnego.

Zaletą tego typu urządzeń są przede wszystkim:

- prostota montażu i użytkowania
- duża odporność mechaniczna i szczelność
- wywożenie osadów nagromadzonych w osadniku gnilnym raz na 2-3 lata
- minimalne koszty eksploatacji.

Ze względu na zagrożenie jakości wód podziemnych przez zanieczyszczenia zawarte w ściekach i możliwość zmian poziomu wód gruntowych, projektowanie urządzeń odprowadzających ścieki do ziemi powinno być poprzedzone wnikliwą analizą warunków gruntowo-wodnych. Przyjmuje się, że grunt może służyć za odbiornik oczyszczonych ścieków, jeżeli głębokość zalegania zwierciadła wody gruntowej jest conajmniej 1,5 m poniżej dna przewodu drenarskiego, gwarantując odpowiednią przepuszczalność wody. Grunt powinien mieć wystarczającą zdolność przyjmowania ścieków (wodochłonność). Od gruntu wymaga się także zdolności odprowadzania filtrowanych ścieków, co zapobiega podnoszeniu się zwierciadła wody gruntowej pod drenażem do niedopuszczalnego poziomu.

Przydomowe oczyszczalnie ścieków budowane są najczęściej w następujących układach:

1. osadnik gnilny + drenaż rozsączający.
2. osadnik gnilny + kopiec filtracyjny.
3. osadnik gnilny + filtr piaskowy (pionowy lub poziomy) albo złożo gruntowo-roślinne.
4. osadnik gnilny + złożo biologiczne albo komora napowietrzania osadu czynnego + osadnik wtórny, z ewentualnym chemicznym strącaniem fosforu przy odprowadzaniu ścieków do wód powierzchniowych.

Zagadnienia związane z projektowaniem, budową i użytkowaniem przydomowych oczyszczalni ścieków są uregulowane przepisami prawa budowlanego.

Budowa przydomowej oczyszczalni ścieków wymaga pozwolenia na budowę, które wydaje Starosta Powiatowy. Celem uzyskania takiego pozwolenia należy złożyć wniosek do Starostwa Powiatowego, dołączając:

1. decyzję o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu wydaną przez Urząd Gminy
2. dowód stwierdzający prawo dysponowania nieruchomością na cele budowlane
3. projekt budowlany wraz z opiniami, uzgodnieniami i pozwoleniami, wymaganymi przepisami szczególnymi, tzn.:

a/ badania hydrogeologiczne gruntu, pozwalające określić głębokość zalegania zwierciadła wody gruntowej - koszt badań ok. 400 - 500 zł

b/ mapa do celów projektowych - koszt do 1000 zł

c/ projekt budowlany na wykonanie przydomowej oczyszczalni ścieków - koszt projektu ok. 800 - 1000 zł

d/ pozwolenie wodnoprawne na wykonanie i eksploatację przydomowej oczyszczalni ścieków wydane przez Urząd Gminy bądź (od 1 marca 2000 r.) Starostwo Powiatowe - koszt 50 zł.

Całość inwestycji zamknie się kwotą ok. 7.000 - 8.000

zł, z czego 3.500 - 4.000 zł wynoszą koszty zakupu elementów przydomowej oczyszczalni ścieków, pozostałe koszty związane są z robocizną, czyli wykonaniem i w/w uzgodnieniami.

Na realizację tej inwestycji osoba fizyczna może ubiegać się o kredyt w Banku Ochrony Środowiska w Łodzi przy ul. Łąkowej 1,1 bądź o dopłatę Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej do kredytu komercyjnego, udzielanego przez Bank Ochrony Środowiska również w Łodzi, przy ul. Łąkowej 11.

W chwili obecnej najkorzystniejszą formą jest uzyskanie kredytu w Banku Ochrony Środowiska w Łodzi, ul. Łąkowa 11 /tel. 637-65-53 /. Oprocentowanie kredytu wynosi 9,5% w skali roku z półrocznym okresem karencji. Kredyt max. do 5 lat, a kwota udzielonego kredytu - max 50% wartości kosztorysowej zadania.

Inwestor, ubiegający się o uzyskanie kredytu, musi spełnić następujące warunki:

- 1/ posiadać pozwolenie wodnoprawne na wykonanie i eksploatację przydomowej oczyszczalni ścieków.
- 2/ posiadać pozwolenie na budowę
- 3/ przedłożyć harmonogram rzeczowo-finansowy całego zadania.
- 4/ złożyć wniosek o udzielenie kredytu.

Przy czym, kwota udzielonego kredytu przekazywana jest bezpośrednio na konto wykonawcy bądź firmy sprzedającej elementy przydomowej oczyszczalni ścieków.

Zgodnie z regulaminem Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej zatwierdzonym Uchwałą Rady Gminy Zgierz w marcu 1999 r., istnieje również możliwość dotowania takiego przedsięwzięcia, realizowana przez osoby fizyczne, na terenie gminy Zgierz, przy czym dotyczy to jedynie stałych mieszkańców gminy.

Jest to dotacja w postaci refundacji 25% do kosztów zakupu elementów przydomowej oczyszczalni ścieków.

Jednocześnie informuję, że w woj. łódzkim występują jako regionalni dystrybutorzy form, produkujących przydomowe oczyszczalnie ścieków, np. następujące przedsiębiorstwa:

1. NEVEXPOL – siedziba: Tomaszów Mazowiecki, tel. 044 7242252

a) firma CHEMIX, Łódź, Wodna 4, tel. 674-84-77

b) firma GRUDNIK, Wólczańska 258 a, tel. 684-80-81

c) Zakład Budowlano-Instalacyjny, Łódź, Bydgoska 42/1, tel. 651-12-91,

d) firma, Łódź, Styrska 1/16, tel.678-23-64,

e) firma KALBA, Łódź, Retkińska 19a, tel. 687-00-09, 0-602 378058.

2. SEBICO – siedziba: Kielce, ul. Batalionów Chłopskich 82, DELFIN Spółka z o.o.

a) Instalatorstwo Sanitarne i Grzewcze, Biała, ul. Spacerowa 8, tel. 717-80-22

b) Zakład Robót Hydrogeologicznych, Łódź, ul. Ruciana 9, tel. 648 46 30.

3. JPR SYSTEM PURFLO-POLSKA

a) MULTI-BUD SYSTEM Przeds. Budowlane, Ozorków, ul. Wyszyńskiego 22, tel./fax 718-10-75.

Andrzej Gibki

Ciekawa opowieść o obyczajach w czasie wojny, w naszej wsi

Wujka Józka wywieźli jako jeńca do obozu w Niemczech. Wkrótce dał wiadomości do nas o panującym głodzie. Mieli oni prawo w kartkach otrzymać paczkę żywnościową, o ograniczonej wadze do pięciu kilogramów. Ojciec, po upieczeniu chleba, z jednego z bochenków, który był mniejszy i dodatkowo mocniej wypieczony, o twardej skórce, po rozkrojeniu na połowę, wydłubał środki w tym chlebie i złożył go, nadziewając kilkoma patyczkami, by bliżej łączyły z sobą połówki.

W naszym sąsiedztwie, z lewej strony, gospodarował na trzystu morgach pan Jajski, który był sąsiadem, ale nie z rodziny. Natomiast prawą stronę zamieszkiwała rodzina Banasiaków. W tej rodzinie, było czterech synów, to jest: Janek, Stanisław, z zawodu krawiec, Józef – kowal, (który miał kuźnię zbudowaną tuż przy naszym budynku) i Kazimierz, technik dentysta, oraz dwie córki. Do kuźni lubiłem chodzić, jeśli zbyt nie przeszkadzałem, a i pomagałem przy tłuczeniu koksu do kotliny, ruszałem dźwignią do ogromnego miecha, z którego powietrze szło do kotliny, w której żarzył się koks, i tu rozgrzewane było żelazo na podkowy do kucia koni lub do innych napraw maszyn rolniczych, a przede wszystkim do grzania leśmierzy od pługów. W kuźni oprócz wielu innych narzędzi były kleszcze o różnych wielkościach. Był i kamień obrobiony z piaskowca w formie koła. Kamień miał oprawioną korbę do obracania i był ustawiony na nóżkach w skrzynce szczelnej, bo niej była woda do połowy kamienia. Przy wspomnianej kuźni była i obora, w której wujek miał dwie krowy. Jedną z nich po wycieleniu nie mogła chodzić i nie można było jej wydoić. Była podwieszana na szerokich pasach do belki. Po niedługim czasie leczenia, zabrał ją rzeźnik na ubój. Leczył zwierzęta technik weterynarii pan Gibki, który mieszkał w Zgierzku na Przybyłowiu. W czasie okupacji, był on wzywany ze swym mikroskopem do badań mięsa po tajnym uboju do spożycia.

Wujek Stasiek był z zawodu krawcem, ale posiadał kilkunastoolową pasiekę, przy której spędzał wiele czasu, wymieniając ramki z miodem lub podkarmiając pszczoły na zimę, oraz zabezpieczając przed ich wyrojeniem. Wówczas zakładał na twarz sitka drobno plecione włosiem i kapturem połączonym z sitkiem. W rękę trzymał mały miech, w którym tliły się suche bobki krowie i tymi oparami z miechu pszczoły były kadzone, co powodowało ich odrętwienie i nie kąsały. Wujek Stasiek, prócz amatorstwa z pszczołami, z zawodu był krawcem, szył i przerabiał nam i innym w okolicy ubrania. Prócz garniturów i innych ubrań, był specjalistą do szycia spodni do butów z cholewami, tak zwanych „bryczesów”. Do niego przyjeżdżali oficerowie niemieccy, którym szył buty na miarę.

W czasie okupacji, co kilka miesięcy, chodziła komisja, w której składzie był sołtys, Niemiec. Pan Rozner mieszkał w Proboszczewicach i miał pod swą pieczęć wsie: Dąbrówkę, Proboszczewice, Bazylię i Lućmierz. W tej komisji, prócz sołtysa, był żandarm i dwóch rolników. Ta komisja miała zadanie spisać wszystko, co było żywe z inwentarza, to jest: konie, krowy, owce, świnie, psy, gęsi, kaczki i kury. Jeśli do następnego spisu coś doszło, tzn. wycieliła się krowa lub

oprosiła świnia, prócz drobiu, trzeba było zgłosić u sołtysa, by wpisał na listę. Na sprzedaż lub kupno konia, krowy czy świnia należało wziąć od sołtysa zaświadczenie na daną sztukę, by przyszły właściciel mógł na swym terenie wpisać na swą listę. A u swego sołtysa należało zgłosić sprzedaż, by on wykreślił daną sztukę z listy. Nas, w gospodarstwie, obowiązywała wg ilości posiadanych mórg odstawa mięsa, zboża i mleka. Obowiązkowa ilość mięsa nie pamiętam gdzie i w jaki sposób była odstawiona i rozliczona. Zboże było odwożone do młyna w Zgierzku, przy ul. Długiej i tam otrzymany kwit za przyjęcie zboża był rozliczany u sołtysa. Natomiast mleko było zbierane w bańkach z numerami przez rolników kolejnie dyżurujących, którzy to rano, po nocnym udoju, około godziny 7 – 8 zbierali wyniesione bańki przed dom na głównej drodze, skąd było ustawione na wóz konny i wiezione do zlewni w odległości 3 km do wsi Krogulec. Z każdej numeracji było mierzone i tu sprawdzano jego jakość i tłuszcz, po czym wpisano do kartoteki i na koniec miesiąca rozliczane. Byli rolnicy, którzy mieli jeszcze nadwyżki mleka, to nosili je umówione miejsca do prywatnych odbiorców w mieście Zgierzku. Do późnej swej starości, bańki z mlekiem nosiła co dzień ciotka Feliksowa – Cyrkowa z końca Bazylii, ale nie tylko ona. Rodzice mleka nie nosili do miasta. Tak regulowali byłem, że starczało na obowiązkową odstawę i dla siebie w domu z nadmiaru mleka robili masło w kierzance i tu musieliśmy się napocić. W sezonie letnim przyjeżdżali letnicy na 4 lub 5 miesięcy i im były sprzedawane mleko, jaja i inne produkty z gospodarstwa.

Natomiast tragedią było uchować i zabić nie wpisanego świnia czy cielaka. Ojciec, ryzykując śmiercionośną wpadkę przed Niemcami, umyślił i tak zrobił w stodole, przed zniwami, w sąsiedku, który ścianką przylegał do mniejszej szopki (sieczkarni). W tej ścianie zbił u góry trzy deski o około szerokości 80 cm, zbite z sobą wspólną listwą na jednym haku i były wahadłowe ruchome osuwane od strony sieczkarni. W pustym sąsiedku położył kilka dragów i wsparł je ścianą, co stanowiła pusty stożek o powierzchni 5-7 m².

Ustawione dragi były zastawione w sąsiedku zawsze zbożem lub słomą. W to ukryte pomieszczenie były wpuszczane 2 lub 3 sztuki warchlaków własnego uchwycenia, lub kupne bez zezwolenia. W tym chlewiku świnie były karmione dość obficie po to, żeby szybko rosły i tuczyły się, i były spokojne. Czas w takim ukryciu trwał około 5 miesięcy i osiągnęły wagę ponad 100 kg. Po czym dokonano sukcesywnie uboju, z czego część mięsa była na ugotowanie różnych wędlin. A najwspanialsze były usmażone podroby z cebulą, ich świeżości i zapach nie zapomnę – same do gardła wchodziły, aż tłuszcz po brodach leciał. Był umówiony z wizytą lekarz pan Gibki do zbadania mięsa. Podstawowe części, jak szynki, brzuszki, schaby, co nie było sprzedane jako świnie, to były kładzione do beczki z płynem (w lagę), w którym mięso mogło być dość długi okres i w chłodnym miejscu. W czasie okupacji posiadanie mięsa z lewego uboju lub jego sprzedaż groziła obozem koncentracyjnym, a nawet śmiercią na miejscu. Ubój taki odbywał się w oborze, kłopotem było przeprowadzić z ukrytego chlewu w stodole do obory, ponieważ świnie te nie umiały chodzić. Poza przebywaniem w ograniczonym pomieszczeniu, nigdy nie były wypuszczane na zewnątrz.

(Cdn.)

Zenon Kołodziejczak

Śladków i Grabiszew. Inicjatywy godne naśladownictwa

W listopadzie ubiegłego roku, mieszkańcy Śladkowa Górnego, podjęli na zebraniu sołectkim, z inicjatywy sołtysa Grzegorza Furmaniaka, przewodniczącego Rady Sołectkiej, Leona Gieragi i radnego Zdzisława Rembisza, uchwałę o remoncie remizy OSP w Śladkowie i adaptacji jej na świetlicę wiejską.

Ponadto, zobowiązali się oni do oczyszczenia rowów przydrożnych i wycięcia niepotrzebnych, zasłaniających widoczność, krzaków przy drodze przez wieś, oraz przy drodze Śladków – Brachowice. W dość szybkim czasie dokonano już oczyszczenia tak przydrożnych rowów, jak i wycięcia zbędnych krzaków, przez co drogi na terenie

sołectwa zyskały na wyglądzie i bezpieczeństwie.

Podobnie uporządkowano i oczyszczono teren wokół remizy OSP, oraz zabezpieczono drzwi i okna przed zimą, a wraz z nastaniem sezonu letniego ruszy pełna adaptacja budynku.

W powyższe prace włączyła się czynnie większość mieszkańców Śladkowa. Tak samo i w Grabiszewie.

Mieszkańcy wsi czynnie włączyli się do naprawy drogi własnymi siłami. Urząd Gminy Zgierz dostarczył materiał. Wszystkie prace mieszkańcy wykonali we własnym zakresie, własnym sprzętem.

Są to dwie cenne, oddolne inicjatywy mieszkańców naszej gminy. Cenne przykłady, które warto naśladować.

Rozmowę z sołtysiem wsi, Grzegorzem Furmaniakiem i przewodniczącym Rady Sołectkiej, Leonem Gieragą zamieścimy w jednym z najbliższych numerów.

Bolesław Donder

Głowa pełna pomysłów. Rozmowa z Sołtysem Ciosen, Bernardem Gwarczykiem



- Jest pan jednym z najmłodszych sołtysów w gminie. Jak to się stało?

- Uważam, że chyba dlatego mnie wybrano, licząc chyba na tę moją młodość, zaradność, przedsiębiorczość i chęć działania społecznego dla dobra wsi. Mimo różnych trudności i mimo, że to już trzecia moja kadencja, staram się nie zawieść nadal pokładanego we mnie zaufania. Myślę nawet o zainicjowaniu w naszej gminie działalności **Stowarzyszenia Sołtysów**.

- A jak by przedstawił się pan naszym czytelnikom?

- Mam 34 lata, ukończyłem szkołę rolniczą w Ozorkowie i gospodarzę na gospodarce o powierzchni ogólnej 20 ha, w tym 9 ha użytków leśnych. Gospodarka ogólnotowarowa.

- Jak by pan scharakteryzował swoje sołectwo?

- Sołectwo Ciosny wraz z przysiółkami liczy 201 mieszkańców. Należy przede wszystkim do wsi o dużych walorach turystyczno-rekreacyjnych. Ziemia od IV do VI klasy. Przeważają gospodarstwa ogólnotowarowe. Dodać tu można jeszcze to, że wieś nasza, oprócz wspomnianych już walorów krajobrazowych, wspaniała np. rezerwat jałowców, jest wciąż jeszcze nadal wsią spokojną i cichą, o

prawie zerowej przestępczości.

- A jak jest z infrastrukturą?

- Posiadamy stosunkowo dobry stan dróg, wodociąg. Trochę gorzej z telefonami, tylko trzy prywatne aparaty, ale na rok 2000 planowana jest budowa linii telefonicznej wraz z przyłączami. Również zadowolający jest stan oświetlenia wsi, choć przydałoby się jeszcze kilka punktów świetlnych, np. przy przystanku autobusowym i przed sklepem.

- Jakie są jeszcze braki?

- Najważniejszym jest brak budynku świetlicy. To już tylko nie tylko kwestia, że nie ma gdzie urządzić zebrań sołectkich. Gdyby bowiem istniała świetlica, można by ją także wynajmować na różne imprezy, wesela, czy organizować, szczególnie w sezonie, dyskoteki dla młodzieży, jakiś dodatkowy punkt sprzedaży. Wszystko to mogłoby dostarczać zysku dla sołectwa. Pieniądze uzyskane z wynajmu sali można by obrócić na inne, drobne cele dla dobra wsi. Na przykład na budowę dodatkowych przepustów, prace porządkowe itp.

- Co można by zrobić w tym kierunku?

- Mam tu dwie koncepcje. Wieś posiada sporą, przeszło półhektarową, zalesioną działkę, na której można by taki budynek wystawić. A gdyby było to niemożliwe, sam jestem skłonny oddać ze swojej ziemi pewien obszar z przeznaczeniem na taką właśnie budowę. Powiem więcej. Gdyby Urząd Gminy pomógł nam w uzyskaniu materiałów budowlanych, to mieszkańcy wsi skłonni byli własnymi siłami taką świetlicę wybudować. To przecież dla naszego dobra i naszych dzieci.

- A z czego pan jako sołtys jest niezadowolony?

- Jako sołtysa zaskoczył mnie fakt likwidacji Strazy Gminnej. Głównie chodzi tu o sprawę pilnowania czystości, powstawanie „dzikich” wysypisk śmieci, wywożenie nieczystości, głównie do okolicznych lasów. Wszystko to stwarza ogromne szkody ekologiczne. A niestety, nie wszyscy jeszcze nauczyli się dbać o przyrodę.

Bolesław Donder

Na drogach wojewódzkich

Droga Zgierz – Gieczno – Piątek – Płock nr 702, od 1.01.1999 roku, jest drogą wojewódzką, utrzymywaną przez Zarząd Wojewódzki Dróg w Łodzi i podlega obszarowo pod bazę utrzymywania w Uniejowie.

Jest to jeden z kwiatków ostatniej reorganizacji drogownictwa w Polsce. Służby utrzymujące tę drogę i drogę 708 Stryków – Ozorków na terenie gminy Zgierz muszą pokonać odległość 50 km, aby wykonać prace w zakresie letniego i zimowego utrzymania. Ale mimo takich trudności organizacyjnych związanych z odległością, należy obiektywnie stwierdzić, że szereg postulatów i wniosków radnych gminy Zgierz jest realizowanych w stopniu zadowalającym, np.: w okresie jesienno – zimowym widać było ekipy drogowców, dokonujących pielęgnacyjną pracę zadrzewienia w pasie drogowym, w celu zapewnienia lepszej widoczności. Wykonano remont nawierzchni bitumicznej – Zarząd w Łodzi musi w najbliższym okresie zaplanować środki finansowe na wykonanie nakładki bitumicznej wzmacniającej na odcinku Rogóźno – Gieczno wyraźne spękania nawierzchni – sam remont nie starczy.

Na wniosek radnych naszej Rady Gminy, przystąpiono do naprawy poboczy ziemnych znacznie zaniżonych przy krawędzi jezdni, stwarzających niebezpieczeństwo dla ko-

rzystających z drogi nr 702, a na odcinkach najbardziej niebezpiecznych uzupełniono tłucznem wapiennym na szerokość 0,5 m.

Wszystkie braki w oznakowaniu pionowym są uzupełnione na bieżąco, to samo dotyczy pacholek drogowych (słupki hektometrowe).

Zrealizowano wniosek pana Grzegorza Michalaka, radnego - w Giecznie uzupełniono masą bitumiczną braki przy krawężniku, czego nie wykonano w okresie pracy poprzedniego kierownika Obwodu.

Rozpoczęto udrażnianie przepustów w miejscowości Rogóźno, prace mają być zakończone do końca marca 2000 r., wg oświadczenia kierownika bazy w Uniejowie, pana Krzysztofa Chaberskiego – co dalej z rowami przydrożnymi od strony utwardzonego pobocza? - pytają właściciele gruntów.

Jeden z bardzo ważnych wniosków pani Blanki Hauke – radnej - budowa chodnik w miejscowości Biała, według zapewnienia pana dyrektora Wojewódzkiego Zarządu Dróg w Łodzi, Andrzeja Dolińskiego, będzie realizowany w latach 2001 – 2002. Panie Dyrektorze, trzymamy Pana za słowo (pisane).

Także drogowcy z bazy w Uniejowie wykazują dbałość o drogi na terenie Naszej Gminy.

Zbigniew Łoś

Zmiany w LKS „Błękitni” Ciosny

W zebraniu Ludowego Zespołu Sportowego „Błękitni” Ciosny, jakie odbyło się 16.01.2000 r., w siedzibie Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Białej, uczestniczyło wielu zawodników, działaczy społecznych, a także młodzież, która chciałaby zostać w przyszłości działaczami Ludowego Klubu Sportowego. Zmiany, jakie zaszły i zachodzą w naszym kraju, dotyczą także i nas, sportowców wiejskich, zrzeszonych w Ludowych Zespołach Sportowych, więc trzeba było wybrać nowy Zarząd Klubu, Prezydium oraz Komisję Rewizyjną.

Na zebraniu wybrano Zarząd w osobach: prezes Dariusz Kociszewski, v-ce prezes Bernard Palmowski, v-ce prezes Marcin Wolanowski, v-ce prezes Radosław Wosiecki, sekretarz Barbara Polasińska, skarbnik Marek Białkowski oraz członkowie zarządu: Robert Świtacz, Piotr i Paweł Gwarczykowie, Artur Białkowski. Zebrani zatwierdzili też nowy Statut Klubu, który mówi, że zostanie teraz zarejestrowany Ludowy Klub Sportowy „Błękitni” w Ciosnach.

Na zebraniu poruszono kilka problemów, które dotyczą lepszej działalności Klubu.

Przyjęto do realizacji w roku 2000 kilka wniosków:

1. Założenie przyłącza wody do sieci wodociągowej, czyli doprowadzenie wody przy boisko w Białej.
2. Wyrównanie płyty boiska, poprawienie pól bramkowych, oraz wałowanie boiska.
3. Zwiększenie liczby członków klubu, sportowców, a także członków honorowych.

Przedstawiono plan zajęć zimowych i wiosennych. Następnie omówiono sprawy różne.

Wybrano również Komisję Rewizyjną, która ma za zadanie czuwać i sprawdzać pracę Zarządu.

W skład Komisji Rewizyjnej weszli: przewodniczący – Grzegorz Polasiński, sekretarz Jarosław Malinowski, oraz Jacek Kociszewski, Tomasz Kociak i Mirosław Kociszewski – członkowie.



Ludowy Klub Sportowy „Błękitni” w Ciosnach, po Turnieju w Białej, zorganizowanym w maju 1999 r.
Fot. Bogdan Lewandowski

Na zakończenie zebrania, poruszono jeszcze kilka problemów, które dotyczyły i z którymi będziemy się borykać w przyszłości w działalności społecznej w Ludowym Klubie Sportowym „Błękitni” w Ciosnach.

W zebraniu uczestniczyła pani mgr Barbara Polasińska, kierownik Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji Gminy Zgierz w Dzierżanej, która weszła w skład Zarządu i bardzo pomogła w organizacji tego zebrania, za co serdecznie dziękujemy.

Życzę nowemu Zarządowi Klubu – wszystkim członkom, bardzo dobrej współpracy, żeby wniosła wiele dobrego w lepszą organizację sportu na wsi.

Bernard Palmowski

Środki ekologiczne, a grzybica wapienna. Profilaktyka w pasiekach przed tą grzybicą.

Bardzo dobrze się stało, że miesięcznik „Na Ziemi Zgierskiej” na stronach swego wydawnictwa podjął temat pszczelarstwa. Tą drogą chciałbym podziękować Redaktorowi Naczelnemu Panu Tomaszowi Soldenhoff za podjęcie tak ważnego tematu dla rolnictwa i ochrony środowiska. Może tą drogą będzie można uświadomić pszczelarzy nie zrzeszonych z dziedziny gospodarki pszczelarskiej, oraz przekonać ich, by wykorzystać możliwość przynależności do stowarzyszeń pszczelarskich, w których by mogli łatwiej zapoznać się z osiągnięciami współczesnej nauki i praktycznymi metodami, które stosują doświadczeni pszczelarze. Jak małą wiedzę posiadają „pszczelarze” nie stowarzyszeni, miałem możliwość przekonać się, korzystając z publicznej komunikacji PKS na trasie Zgierz – Sokolniki. Spotykając się z tymi pszczelarzami i prowadzonymi dyskusjami, jako przykład podam następujący fakt: „pszczelarz” chwalił się, że złapał w miesiącu wrześniu 1999 r. bardzo silny roj i obsadził go na 10 ramkach ula warszawskiego poszerzonego i dał na zazimowanie pszczół 12 kg cukru, i był z tego faktu zadowolony. Pod koniec października, spotkawszy się ze mną, oświadczył mi, że pszczoły mu się wyroiły, pozostawiając w ulu garstkę pszczół z czerwiem i dużym zapasem pokarmu zimowego. Ubolewał nad tym, że tego roju nie podzielił na trzy mniejsze. Na moje zapytanie, czy przeprowadził walkę z warrozą przy obsadzaniu roju, zrobił zdziwioną minę i powiedział „po co?”. Nie zdawał sobie sprawy z tego, że roje pszczoły silnie zarażone warrozą w nieodpowiednim czasie, opuszczają siedlisko (ul), by uwolnić się od tego groźnego pasożyta. Posłużę się drugim faktem nieznamościami postępowania z miodem pszczelim. W połowie stycznia br. w mroźny dzień, na targowisku w Zgierzu „pszczelarz” (brak wywieszki właściciela pasieki i adresu) oferował do sprzedaży miód płynny nie skryształizowany. Zagadnięty przez kupujących, dlaczego ten miód jest płynny, odpowiedział z przekonaniem: „A jak miałem go przelać do słoików? Po-stawiłem baniak na piecu i podgrzałem go”. Nie zdawał sobie z tego sprawy, że dekryształizacja miodu przez podgrzanie do temperatury powyżej 43°C, jest dla niego szkodliwa i miód taki jest bezwartościowy (karmel).

Z powyższych faktów wynika, że w dużej mierze większość pszczelarzy nie posiada wiedzy na temat chowu pszczół i gospodarki pasiecznej. Może tą drogą poprzez krótkie wypowiedzi doświadczonych pszczelarzy zachęci się ich do poszerzania wiadomości o pszczelarstwie i do czytania książek i wydawnictw pszczelarskich („Pszczelarstwo” i „Pszczelarz Polski”). W nawiązaniu do artykułu „Porady pszczelarskie (1)”, w poprzednim numerze „Na Ziemi Zgierskiej”, pana Edwarda Wawrzyniaka, na temat grzybicy wapiennej, pozwolę sobie o poszerzenie tego tematu przez zastosowanie profilaktyki. W celu ograniczenia kontaktu pszczół z zarodnikami grzybicy wapiennej lub otorbielakowej, zalecane jest odkażenie zapobiegawcze przynajmniej raz w roku wczesną wiosną pasieczyska, sprzętu pszczelarskiego i uli, a zwłaszcza dennicy. Szczególną uwagę należy zwrócić na wkładki dennicowe, dezyn-

fekcja przyczyni się w największym stopniu do likwidacji liczby zarodników grzyba i innych zarodków chorobotwórczych.

Najwięcej tych zarodników gromadzi się na dnie uli, gdyż spadają tam mumie wyrzucane przez pszczoły z plastrów. Wymiatając mumie, przyczyniamy się do uwolnienia z nich nowych zarodników. Jeśli pszczoły same wynoszą mumie, same się przy tym zakażają, a ponadto rozprzestrzeniają zarodniki. Stykanie się pszczół z mumiami jest uważane za główną przyczynę szerzenia się infekcji. Dlatego wskazane jest używanie wkładek dennicowych i częsta ich wymiana na czyste. Mumie z wyjętych wkładek dennicowych zbieramy do naczynia i spalamy. Nie wolno ich zmieść na ziemię w pobliżu uli. Wkładki należy przemyć za pomocą pędzla kwasem solnym stosowanym do odkażania WC (WC Cleaner Płyn do mycia muszli) i po 10 minutach spłukać wodą. Do zniszczenia zarodników grzybicy wapiennej lub otorbielakowej, wystarczy odparowanie 3-krotne kwasu mrówkowego 80% w ilości 50-80 ml na ul, w cyklach 6-8-dniowych, którym jednocześnie zwalczymy warrozę. Można też stosować przy przeglądach rodzin pszczelich w czasie sezonu roztwór 3-5% kwasu cytrynowego, za pomocą ręcznego rozpylania do kwiatów, opryskując poszczególne ramki z pszczołami. Jest to metoda ekologiczna i może być stosowana przed miodobraniami. Wskazane jest też przygotowanie rodzin pszczelich do zimowli na plastrach odbudowanych w bieżącym sezonie pszczelarskim (minimum trzykrotnie przeczerwionych). Częsta wymiana plastrów na węzę zapobiega też gromadzeniu zarodków i zarodników grzyba. Wycofywane jesienią plastry klasyfikuje się pod kątem ich przydatności w przyszłym roku. Do wykorzystania powinno się pozyskiwać plastry tylko prawidłowo odbudowane i nieszkodzone. Plastry wielokrotnie użytkowane o bardzo ciemnej barwie należy przeznaczyć do przetopienia. Odzyskane plastry muszą być odpowiednio przechowywane i poddane dezynfekcji w oparach kwasu octowego 80%, gdyż tylko taki jest dostępny w centralach chemicznych dla pszczelarzy. Dezynfekcję plastrów przeprowadzamy w zapasowych ulach i nadstawkach. Na 10 ramek wielkopolskich wystarczy 150-200 ml kwasu octowego. Przygotowanym kwasem nasączamy watę lub ligninę, układając na ramkach (pary kwasu są cięższe od powietrza i osiadają na dół), a następnie przykrywamy szczelnie folią plastikową, ustawiając na tym daszek. Do odkażania kwasem minimalna temperatura winna być 15°C i plastry pozostają w oparach przez 7 dni. Należałoby też odkażać pasieczysko. Teren pasieczyska musi być dokładnie uprzątnięty z resztek zużytych odpadów. Wilgotne podłoże możemy posypać wapnem palonym lub wapnem hydrotyzowanym. Na suche pasieczysko stosujemy rozcieńczone mleko wapienne, na 1 część wapna gaszonego 20 części wody, czyli 1:20. Roztworem tym polewamy za pomocą konewki teren. Podane wyżej środki do zwalczania chorób i odkażania są ekologicznie czyste i nie skażają środowiska ula, jak i otoczenia na pasieczysku (toczku). Prowadząc nimi pasiekę w Sokolnikach, miałem możliwość o tym się przekonać.

Inż. Tadeusz Polak

Czego nie znają wszyscy pacjenci?

Po reformie reorganizacyjnej Ośrodków Zdrowia, dotychczasowi kierownicy stali się ich dzierżawcami. Ich zadaniem jest zapewnianie i świadczenie usług medycznych, o czym napisałem w poprzednich artykułach na temat reformowanej służby zdrowia w gminie Zgierz oraz utrzymanie placówek ochrony zdrowia, aby zapewnić im odpowiednią jakość usług medycznych, rozwój, wyposażenie, itp. O tym, ile i jakie środki finansowe są przeznaczane na utrzymanie ośrodków zdrowia, często nie wiedzą pacjenci, od których ono w dużym stopniu też zależy.

Każdy, kto złożył deklarację do Regionalnej Kasy Chorych i leczy się u wybranego przez siebie lekarza POZ, opłaca do Kasy Chorych roczną składkę, wynoszącą 7,5% jego dochodów. Z tej składki, na potrzeby ośrodka zdrowia przeznaczany jest tylko pewien procent, średnio, wraz z częścią specjalistyczną 83 zł na pacjenta, na rok.

Do tego dochodzi 3 zł rocznie na tzw. transport (dojazdy na wizyty lekarza w domu pacjenta i powroty), średnio 0,38 zł za km. Całkowity budżet ośrodka zależy więc głównie obecnie od ogólnej liczby posiadanych przez niego pacjentów. Na przykład, gdy ośrodek ma 1000 pacjentów, będzie to suma 86 tys. zł. Od niej trzeba odliczyć tzw. opłaty stałe (jak dzierżawa, koszty energii, wywóz nieczystości, pobór w-dy, itp.), średnio około 30% sumy 86 tys. zł, oraz 17% OC (koszty ubezpieczenia). Razem, wynosi to 47% sumy 86 tys. zł, tj. 40420 zł. Tylko więc 53%

ogólnej sumy (45 tys. 580 zł) zostaje na pokrycie kosztów konkretnych usług medycznych, środków sanitarnych, sprzętu medycznego, na pensje lekarzy i personelu pomocniczego. Każdy nie uzasadniony koniecznością wydatek, to obciążenie budżetu, które odbija się w innym miejscu budżetu ośrodków zdrowia. Podam przykład: nie uzasadnione stanem zdrowia wizyty lekarzy w domach pacjentów, o czym często mówili moi rozmówcy – troje lekarzy pracujących w ośrodkach zdrowia w gminie Zgierz.

Na rozległych terenach wiejskich gminy Zgierz, ważną pozycją obciążającą budżety ośrodków zdrowia, są koszty dojazdów samochodami do domów pacjentów i spowrotem. Rosną one w miarę powiększania się liczby zachorowań i wezwań lekarzy do pacjentów. Jeśli wezwany lekarz przejeżdża samochodem do pacjentów około 25 km dziennie, to daje koszt ogólny 9,50 zł. Około 300 takich wizyt w roku daje sumę 2 tys. 850 zł, która obciąża budżet ośrodka zdrowia. Aby pokryć te koszty, ośrodek zdrowia kupi np. mniej środków sanitarnych, czy podstawowych leków. Pacjenci muszą wiedzieć, że budżet ośrodków i jego wykorzystanie zależy też od zrozumienia sytuacji finansowej ośrodków zdrowia. To, czy pacjenci nadal będą leczyć się bezpłatnie, zależy też od nich.

Dziękuję za informacje, które wykorzystałem w tym artykule, lekarzom medycyny Izabeli Zadrożnej – Stangrekiak - i Stanisławowi Świątkowi oraz starszemu felczerowi medycyny, Stanisławowi Wójcikowi.

Bolesław Donder

W GOPS w Zgierzu brak na zasiłki okresowe

Projekt budżetu rządowego na wykonanie zadań zleconych 2000 roku nie pozwoli na realizację, w gminie Zgierz, świadczeń w formie zasiłku okresowego.

Aktualny projekt budżetu rządowego, jeżeli zostanie zatwierdzony w tej wysokości, wyklucza przyznanie pomocy finansowej w formie zasiłku okresowego mieszkańcom gminy Zgierz.

Przyznana dotacja rządowa uwzględni jedynie wypłatę świadczeń obligatoryjnych, czyli:

- **zasiłków stałych** przysługujących osobie rezygnującej z pracy lub nie podejmującej pracy z powodu opieki nad dzieckiem wymagającym stałej pielęgnacji, polegającej na bezpośredniej, osobistej pielęgnacji, systematycznym współdziałaniu w postępowaniu leczniczym, rehabilitacyjnym i edukacyjnym, jeżeli dochód rodziny nie przekracza kryterium dochodowego,

- **zasiłków stałych wyrównawczych**, przysługujących osobom całkowicie niezdolnym do pracy z powodu wieku lub niepełnosprawności, nie posiadających żadnych źródeł dochodu lub posiadających dochody nie przekraczające kryterium ustawowego,

- **rent socjalnych**, przysługujących osobom całkowicie niezdolnym do pracy z powodu niepełnosprawności powstałej przed ukończeniem 18 roku życia, lub do 25 roku życia, jeżeli kontynuowano naukę,

- **zasiłków z tytułu ochrony macierzyństwa**, czyli od ósmego miesiąca ciąży do drugiego miesiąca życia dziecka,

- **gwarantowanych zasiłków okresowych** przysługujących osobie, która utraciła prawo do zasiłku dla bezrobotnych i wychowuje samotnie co najmniej jedno dziecko do 15 roku życia,

- **opłacanie składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne** za osoby pobierające zasiłki stałe i gwarantowane zasiłki okresowe, jeżeli osoby te nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu z innych tytułów.

Zasiłek okresowy jest świadczeniem fakultatywnym wypłacanym po zapewnieniu środków na jego wypłatę.

Zasiłek okresowy z pomocy społecznej był najczęściej przyznawaną formą pomocy finansowej. Może być przyznany osobom i rodzinom, których dochody nie przekraczają kryterium dochodowego określonego w art. 4 ust. 1 Ustawy o pomocy społecznej, a posiadane dochody i zasoby pieniężne nie wystarczają na zaspokojenie ich niezbędnych potrzeb, w szczególności ze względu na: długotrwałą chorobę, niepełnosprawność, brak możliwości zatrudnienia, inne okoliczności uzasadniające przyznanie pomocy.

W związku z trudną sytuacją finansową tutejszego Ośrodka, spowodowaną brakiem środków rządowych na wypłatę świadczeń fakultatywnych, Ośrodek nie będzie w stanie uwzględnić wszystkich wniosków osób ubiegających się o różne formy pomocy.

Pomoc społeczna i profilaktyka antyalkoholowa

W związku z trudną sytuacją finansową tutejszego Ośrodka, spowodowaną brakiem środków rządowych na wypłatę świadczeń fakultatywnych, Ośrodek nie będzie w stanie uwzględnić wszystkich wniosków osób ubiegających się o różne formy pomocy.

Dotacja samorządowa, choć przyznana w zwiększonej w stosunku do poprzedniego roku kwocie, nie jest w stanie pokryć wszystkich potrzeb osób ubiegających się o pomoc.

Zasilek celowy, wypłacany z budżetu samorządowego, przyznawany jest na zaspokojenie niezbędnej potrzeby bytowej, a w szczególności na pokrycie części lub całości kosztów leków i leczenia, remontu mieszkania, opału, żywności i odzieży, pobytu dziecka w żłobku lub przed-

szkolu, a także kosztów pogrzebu.

Zasilek celowy jest świadczeniem doraźnym i nie może być traktowany jako źródło stałego dochodu, lub jedyne źródło utrzymania. Osoby i rodziny korzystające z pomocy zobowiązane są do współdziałania w rozwiązaniu ich trudnej sytuacji życiowej. Pomoc finansowa przyznawana jest osobom i rodzinom, które wykorzystując własne środki, możliwości i uprawnienia nie są w stanie pokonać trudnej sytuacji życiowej.

**Kierownik Gminnego Ośrodka
Pomocy Społecznej w Zgierzu
Małgorzata Bibel**

Společne działania Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych

Podczas ferii zimowych, w Ustroniu odbyło się przedstawienie aktorskie dla dzieci z klas młodszych, podczas którego dzieci mogły przypomnieć sobie, a niektóre poznać, wiersze Juliana Tuwima. Wspólnie z aktorami z Teatru Pinokio mogły wziąć udział w wykonaniu scenek.



Scena z dziećmi, w czasie spektaklu „Tuwim dzieciom”.
Fot. Tomasz Soldenhoff

Dzieci żywo reagowały i z zaciekawieniem oglądały przedstawienie, a jednocześnie miło, spokojnie we wspólnym gronie rówieśników, mogły spędzić wolny czas podczas ferii.

Dla starszych dzieci i młodzieży szkolnej i gimnazjalnej zostały natomiast zorganizowane już po feriach koncerty muzyczne. Młodzież miała okazję posłuchać muzyki poważnej, przedstawionej w bardziej przyswajalny sposób



Jedna ze scen spektaklu „Tuwim dzieciom”, z udziałem aktora i dzieci.
Fot. Bożena Frank

przez młodego słuchacza.

Takie formy spędzania wolnego czasu, zajęć pozalekcyjnych, zorganizowała Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Obecnie w szkołach rozpoczną się programy profilaktyczne przeznaczone dla uczniów klas VIII, a wykonawcami będą pracownicy Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej z Koluşek.

Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych informuje mieszkańców gminy, że w marcu 2000 r., w budynku Ośrodka Zdrowia w Białej rozpocznie działalność Punkt informacyjno-konsultacyjny dla osób uzależnionych i współuzależnionych. Zapraszamy.

**Sekretarz Gminnej Komisji
Rozwiązywania Problemów Alkoholowych
Bożena Frank**

Sprostowania

W ostatnim zdaniu artykułu Edwarda Wawrzyniaka „Porady pszczelarskie (1)”, w nr. 1 (82) „Na Ziemi Zgierskiej”, na str. 15, zamiast słowa „zahamowanie” zamieszczono „zachowanie”. Oto poprawne zdanie: „Mech wzbogaca wodę w mikroelementy i substancje bakteriobójcze, a jednocześnie zakwasza ją, co, jak już wiemy, korzystnie wpływa na zahamowanie rozwoju grzybicy wapiennej”.

W nr. 1(82) „Na Ziemi Zgierskiej”, w Podziękowaniu pod artykułem „Sylwester w Giecznie”, zabrakło, wskutek przeoczenia, podpisu Dyrektora Gimnazjum, mgr Sabiny

Szymańskiej. Przepraszam. Redaktor.

Podziękowania

Serdeczne podziękowania za wkład pracy, zaangażowanie oraz inicjatywę w organizacji Balu Sylwestrowego, dla członków Rady Rodziców Gimnazjum w Giecznie, panów – Andrzeja Kosmali i Tadeusza Kociaka, składa Dyrektor Gimnazjum,
mgr inż. Sabina Szymańska.

Sukcesy Teatru „Śmiechotek”

W dniach 23.01. – 28.01., Teatrzyk SMIECHOTEK, ze Szkoły Podstawowej w Szczawinie, brał udział w jubileuszowym X OGÓLNOPOLSKIM FORUM TEATRÓW DZIECIĘCYCH w Poznaniu. W teatralnych szrankach stanęło 17 najlepszych zespołów z całej Polski.

Repertuar, podobnie jak wiek uczestników, był bardzo zróżnicowany. Emocje rosły z każdym dniem i sięgnęły zenitu podczas uroczystego zakończenia Forum wraz z ogłoszeniem werdyktu jury, którego przewodniczącą była Emilia Krakowska. Zgodnie z wolą jurorów, przy gorącym aplauzie licznej publiczności (wśród której „Śmiechotek” dorobił się sporej grupy gorących, wiernych fanów), jedna z trzech

Złotych Masek została przyznana Teatrzykowi „Śmiechotek” ze Szczawina. Jest to ogromny sukces! Ogólnopolskie Forum Teatrów Dziecięcych odbywa się w Poznaniu co dwa lata. W poprzedniej edycji „Śmiechotek”, jako jedyny zespół w Polsce, dostał najwyższe, najbardziej



Scena z przedstawienia „Piraci” Teatrzyku „Śmiechotek”

prestiżowe trofeum – Złotą Maskę za spektakl pt. „Królowa Śnieżka i pięciu krasnoludków”. W tym roku, Złotą Maskę teatrzyk otrzymał za spektakl pt. „Piraci” wg scenariusza i w reżyserii Elżbiety Gorzkiej-Kmieć.

Inną, bardzo cenną nagrodą, była wręczona Mateuszowi Rudzickiemu za indywidualną kreację aktorską, za rolę Kapitana. Mateusz wzruszył i zabawił publiczność i jurorów swoją naturalnością, oraz dziecięcym, chłopięcym wdziękiem i świetną grą aktorską.

Tygodniowy pobyt w Poznaniu obfitował w liczne atrakcje: wycieczki, warsztaty teatralne, wyjścia do kina, spektakle teatralne, niespodzianki i bardzo liczne przyjaźnie zawarte z innymi uczestnikami Forum.

Dźwigając bardzo liczne i czasami bardzo ciężkie rekwizyty (m.in. metalową balię, która posłużyła piratom za statek piracki), dzieciaki wróciły pełne wrażeń i satysfakcji.

W spektaklu udział wzięli: Violetta Micota, Kasia Kabał, Ola Kmieć, Dorotka Maciejewska, Ania Bednarz, Ola Kasica, Tomek Partycki, Mateusz Rudzicki, Michał Witman.

Teatr i bal karnawałowy dla dzieci

2 lutego, w sali strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej na Ustroniu, odbyły się przedstawienie „Tuwim dzieciom” i bal karnawałowy dla dzieci. Organizatorami przedstawienia byli sekretarz Gminnej Komisji Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Bożena Frank i Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji Gminy Zgierz w Białej, a wykonawcą aktorzy Teatru „Pinokio”, w ramach Agencji Impresaryjnej „Chimera” w Łodzi. W organizacji imprezy współuczestniczyli i pomogli bibliotekarka Fili Gminnej Biblioteki Publicznej na Ustroniu, Irena Zalewska, sołtys Ustronia, Bożena Stasiak, Klub Seniora, KGW, dyrektor Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Białej, Eugeniusz Krawczyk i Aneta Wojciechowska z Ośrodka. Przygotowała ona atrakcyjny scenariusz i prowadziła bal. Impreza wzbudziła bardzo duże zainteresowanie. Wiersze Juliana Tuwima, szkolne lektury, jak „Lokomotywa”, „Słoń Trąbalski”, „Pan Maluśkiewicz”, wspólne śpiewanie piosenki gra z aktorami, zabawa oraz bal wypełniły kilka godzin. Dzieci z dużym zainteresowaniem

obejrzały spektakl, duże rekwizyty teatralne, jak wieloryb i rzepka, oraz ciekawą grę lalką „jawajką”, wyobrażającą pana Maluśkiewicza. Na balu karnawałowym, dzieci w kolorowych kotylicach, wspólnie wykonywały piosenki, rozwiązywały zagadki, tańczyły, zjadły kisiel, tańczyły same i z Mamami, brały udział w konkursach na najładniejsze przebranie i tańca i w innych zabawach. Dzieci były zadowolone i rodzice też. To miłe, że zostały dobre wspomnienia. Panie z Koła Gospodyń Wiejskich stanęły na wysokości zadania – zafundowały herbatę z sokiem i chrupki. Impreza była bardzo udana, a frekwencja niespodziewanie duża. Dzieci, Mamy i babcie nie zniechęciła chłodna i deszczowa pogoda.

1 lutego, podczas ferii zimowych, w ramach zajęć zorganizowanych dla dzieci przez Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji Gminy Zgierz w Białej, jego dyrektor, Eugeniusz Krawczyk i 20 dzieci, ze Szkoły Podstawowej w Białej, byli na przedstawieniu „Pchła szachrajka”, w Miejskim Ośrodku Kultury w Zgierzu.

Tomasz Soldenhoff

**Zakład Mechaniki Pojazdowej,
Wołyń 4, koło Szczawina,
wszystkie typy samochodów,
koparki, ciągniki, kombajny.
Tel. 716 95 89.**

**Izolacje termiczne,
dekarstwo,
wkłady kominowe.
Tel. 716 03 49,
Zgierz, ul. Szczawińska 61.**

Z dziejów Grotnik

Legenda i aktualności

Nasi pradiadkowie nam opowiadali
legendę o Grotnikach, którą historycy
z kart historii dawno wymazali.

Wracam do tej legendy, choć nie ta epoka.
Możecie mi wierzyć z przymrużeniem oka.

Legenda ta głosi, jak nasi przodkowie
w Krzemieniu krzemień wydobywali
i tę miejscowość Krzemieniem nazwali.

Dawni grotniczanie zaś z tego krzemienia
groty do dzid i strzał wyrabiali.

Wyrabiali groty dla łęczyckich wojów,
którzy zasłynęli ze swych walecznych bojów.

W bitwie pod Cedynią groty się sprawdziły
i hordy germańskie na łeb tam pobily.

Husaria grot już nie używała,
ale nazwa Grotniki, od grotu, do dziś pozostała

Pozostała też nazwa Krzemień, od krzemienia,
choć tu nie wydobywa się już tego kamienia.

Historycy na powyższy temat różne mają zdanie,
my wiemy, że Grotnikami i Krzemieniem
rządzili: Polacy, Niemcy i Rosjanie.

Pierwszy z Polaków, szlachcic Krzemieniecki,
zarządzał Krzemieniem, choć majątek był niemiecki.

Pieczę miał nad Grotnikami, walczył w Powstaniu
Listopadowym (w 1831 r.) z Rosjanami.

Choć nie służył w kawalerii,
zmarł jako zesłaniec na Syberii.

Następnym właścicielem był Gąsiorowski.
Grotniki nazwał Gąsiorówką, a znany był z tego,
że lubił raczyć się „Żubrówką”

Gąsiorowski z tego słynał, że majątek swój rozwinął.
Pobudował: tartak, młyny, czym rząd caratu
wprowadził w „maliny”.

Teraz wspomnę o Frajerze (Frauer)
i jego w Grotnikach karierze.

Ten sam sobie pogrzeb sprawił,
bo Mielnikow go „oszwabił”.

Wszyscy przy tym udział brali,
lasy mu wykarczowali i Frajera wykiwali.

Baron Michał Mielnikow był następnym po Frajerze
i też marzył o karierze.

Mielnikow też się Niemcom nie dał,
Jungowskiemu folwark sprzedał.

Sylwester Jungowski był człowiekiem bogobojnym,

i do tego bardzo hojnym, grosza nigdy nie żałował,
kościół w Grotnikach pobudował.

Misjonarze ci, Oblaci, kościołem się zaopiekowali
Msze święte w kościele odprawiali, bezbożników nawracali,
choć często się zmieniali, witrażami kościół upiększali.

Modlili się parafianie o dobrego tu włodarza,
Bóg wysłuchał ich modlitwy i przydzielono nam
gospodarza Misjonarza.

Nowy proboszcz, Ojciec Tomasz, choć nie stroni od Różańca,
ma coś w sobie z budowlańca.

Po mszy świętej nie próżnował, przy pomocy parafian,
piękną „GROTE” pobudował.

(Nie wiem, ile jeszcze lat upłynie, kiedy Grota z cudów
nam zasłynie).

Gdy już Grotę wybudował, to wcale nie świętował,
dwie przydrożne nam kapliczki
w szybkim tempie pobudował.

Gmina też nie próżnowała, lasy nam parcelowała,
jako działki rekreacyjne w kolejności sprzedawała.
Na tych działkach piękne „dacze”, pobudowali je
bogacze. A ten biedny lud od pluga,
choć zima śnieżna, długa,
ciągle tęskni on za słońcem,
ledwie wiąże koniec z końcem.

Ludzie plotkę wnet puścili, Amerykanie tu przybyli
że część Grotnik i Kębliny wykupili.

Będą tu budować hotel nowy, ze specjalnością
„biologicznej odnowy”.

Ucieszyli się grotniczanie, każdy pracę tu dostanie.
Wróble ćwierkają na płocie, zniknie w Grotnikach
bezrobocie.

Murarze ostro wzięli się do roboty, rozebrali Zameczek.
Postawili płoty, muszli koncertowej się pozbyli.
Kolonijny budynek budowlanych rozwalili,
a kempingi popalili.

Ongiś czyste środowisko, zamienili na śmietnisko.

Jak piwnice pod hotel pobudowali, to z tą budową się
wstrzymali, bo podobno „splajtowali”.

Zasmucili się grotniczanie, co się z tym hotelem stanie?
Czy będzie się coś nadal budować?

Nie martwcie się grotniczanie, przyjdzie dla nas
dzień radosny. A tymczasem PA! do wiosny.

Podśluchane na peronie

Na peronie stacji w Grotnikach dwóch chłopców, oczekując na pociąg, omawiało najświeższe wydarzenia.

-Tej nocy po raz kolejny okradziono nasz kiosk „Ruchu” –
powiedział jeden z chłopców. - Złodzieje weszli przez dach.
Przez dach? – zdziwił się drugi chłopiec. – Dlaczego przez
dach? - Bo drzwi były zamknięte – odpowiedział jego kolega.

Henryk Gałązka

Jubileusz 50-lecia małżeństw

W sobotę, 19 lutego 2000 r., w Urzędzie Stanu Cywilnego w Zgierzu, w obecności najbliższych rodzin i przedstawicieli władz samorządowych, odbyła się uroczystość wręczenia Medali Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie 20 parom z gminy i miasta Zgierz.

W imieniu Prezydenta RP, Wójt gminy Zgierz Bronisław Matusz wręczył medale jubilatom: *Janinie i Bolesławowi Kubiakom*, z Rosanowa, oraz *Wandzie i Tadeu-*

szowi Pawliczakom, z Adolfowa, z gminy Zgierz.

„Jubileusz 50-lecia to wielka chwila dla małżeństwa i społeczności, w której żyje, to dowód trwania przy wartościach, które od tysiąca lat formowały Polskę i Polaków, dając przykład kolejnym pokoleniom” – mówi list gratulacyjny, wystosowany do Jubilatów przez Wójta.

Redakcja „Na Ziemi Zgierskiej” dołącza się do serdecznych życzeń zdrowia i dalszych, długich lat pożycia małżeńskiego dla Szacownych Jubilatów.

Małgorzata Markowska



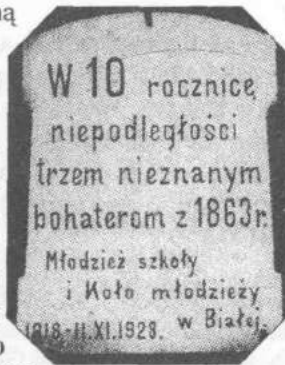
Wanda i Tadeusz Pawliczakowie, z Adolfowa.



Janina i Bolesław Kubiakowie, z Rosanowa.

Pamięci Powstańców Styczniowych

W Białej, na placu przed tylną ścianą parafialnego, zabytkowego kościoła pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła, znajduje się kwatery z grobem trzech, nieznanymi Powstańców Styczniowych z 1863 r. Upamiętnia ich tablica, na ścianie kościoła, z napisem: **W 10 rocznicę niepodległości trzem nieznanym bohaterom z 1863 r. Młodzież szkoły i Koło młodzieży w Białej 1918 – 11. XI. 1928.**



1928, czyli w 10. rocznicę odzyskania niepodległości, gdy też mogiłę obramowano skromnym murem.

11 listopada 1968 r., w 50 rocznicę odzyskania niepodległości, w latach, gdy Proboszczem Parafii w Białej był

ks. Jerzy Kowalczyk, Janusz Biernaciak z Woli Braniczkiej i inni mieszkańcy Parafii Biała, ufundowali całe, nowe urządzenie kwatery, w obecnym kształcie, a w tym czarną tablicę ustawioną przy kamiennym obelisku, z napisem: **W 50 rocznicę niepodległości w hołdzie bohaterom - Parafianie Białej.**

Kwaterna jest w dobrym stanie. Otacza ją kamienny mur, a po jej rogach stoją cztery słupki kamienne, połączone łańcuchami. W jej środku jest obelisk z krzyżem.

Patronat społecznie nad kwaterą sprawują Parafianie.

Czytelników, którzy mają inne informacje, uzupełnienia, czy sprostowania na temat kwatery, proszę o ich pilne przekazanie.

Eugeniusz Krawczyk

Dyrektor Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji Gminy Zgierz w Białej, ul. Kościelna 2, tel. 717-82-49.

Współpraca i fotografia tablicy - Tomasz Soldenhoff

Z dziejów Grotnik Kolędniczy

*Idą mali kolędniczy
tu, w Grotnikach po ulicy,
kolędy obwieszczają,
Parafianom radość dają.*

*Od pół wieku, kolędników tu nie było,
teraz całkiem się zmieniło.*

*Parafianie do tradycji powracają,
kolędników do domu zapraszają.*

*Krystian, Mateusz i Sylwester
za pastuszków się przebrali,
wierszyki nam recytowali,
kolędy wspólnie śpiewali.*

*A dziewczynka Ania
Matkę Jezusa naśladowała,
swoją lalczkę, jako dzieciątko,
do piersi przytulała i kołysankę mu śpiewała.*

*Pastuszkowie, chłopcy mali,
przy okazji ofiary do puszek na Misje zbierali
dla Misjonarzy gdzieś tam w Kamerunie,
choć sami mieszkają w Grotnikach,
gdzie mają swoje Babunie.*

*Mamy w Parafii Grotniki sporo bezbożników,
może i Oni też zapraszają kolędników?*

*Niech i Oni święto mają i kolędy posłuchają
A najlepiej niech z kolędnikami choć raz w roku
kolędę wspólnie zaśpiewają.*

Henryk Gałązka

Andrzej Cyrek - Rodzina (1)

Ojciec mój, Andrzej Cyrek, syn Andrzeja i Anny z Lubiszewskich, urodził się w 1885 roku, we wsi Marcjanka, która stanowiła część zachodnią wsi Bazylia (obecnie jest to ul. Witosa w Zgierzu), wówczas należąca do gminy Lućmierz. Siedzibą Urzędu Gminy była wieś Proboszczewice.

Andrzej Cyrek był 10-tym dzieckiem 11-osobowego rodzeństwa (5-cioro zmarło w wieku niemowlęcym). Jego rodzeństwo to 7 siostr: Maria, Bronisława, Józefa, Antonina, Wiktoria, Waleria, Anna, a pozostali, starsi bracia to: Franciszek, Feliks i Józef.

W skład gospodarstwa moich dziadków wchodziły 2 drewniane domy oraz zabudowania gospodarcze – wszystkie kryte słomianą strzechą. Ziemi ornej mieli 25 morgów. Dziadek zmarł nagle przy młóceniu zboża w 1914 roku, mając 70 lat, babka – w 1921 roku, w wieku 73 lat. Babka Anna była osobą bardzo zaradną, kierowała rodziną i całym gospodarstwem. Na przykład hodowała 5 krów, wszystkie rasy czerwonej polskiej. Nie były zbyt okazałe i wydajne co do mleczności, ale wszystkie – „swojego chowu”, bo babcia kierowała się oszczędnością. Były też 2 konie. Kiedy latem nastąpił „wysyp” wiśni, to na obiady przez cały sezon była zupa wiśniowa.

Babcia wszystkie córki odpowiednio wyposażała: każda otrzymała 500 rubli w wyprawę, a także wyszukiwała wszystkim mężów.

Najstarszemu synowi, kawalerowi, też wynalazła kandydatkę na żonę. Choć ta była wdową z czworgiem dzieci, to fakt, że posiadała 20-morgowe gospodarstwo, we wsi Szczawin, był decydujący.

O ile reszta rodzeństwa pozostała we wsiach w rolnictwie, to ojciec poszedł do terminu uczyć się tkactwa, bo wtedy w Zgierzu włókiennictwo, zarówno fabryczne, jak i chatupnicze bardzo się rozwijało.

Ponieważ ojciec był pomysłowy i bardzo przedsiębiorczy (co z pewnością odziedziczył po swej matce), już po kilku latach własnoręcznie zmontował ręczne krosna, na których wyrabiał tkaniny z lnu sianego na wsi, również przez swoją matkę. Głównie były to materiały na prześcieradła i koszule, nabywane przez mieszkańców wsi. Przy pracy tej zatrudnił nawet czasowo 2 ludzi.

W roku 1909, w wieku 24 lat, ożenił się we wsi Stępowizna z Ewą Kosmałską, która w posagu otrzymała kilkaset rubli. Za nie, z pomocą teścia, zakupili 2 warsztaty mechaniczne, które w 1913 roku zainstalowano w Zgierzu, na tzw. Nowym Mieście, w wynajętych, a już nie istniejących zabudowaniach, przy ul. Wysokiej (1-go Maja). Nad warsztatami rodzice zajmowali 3 izby mieszkalne.

W zabudowaniach tej posesji zamieszkiwali i mieli swoje warsztaty tkackie również Żydzi i Niemcy. Z niemiecką rodziną Bazlerów rodzice utrzymywali dobre, sąsiedzkie, kontakty. Kiedy pod koniec I wojny światowej Bazlerowie wyjeżdżali do Niemiec, to rodzina nasza zakupiła odeń część mebli. Komoda i kanapa przetrwały u nas do 1939 roku.

Kryzys spowodowany przedłużającą się wojną, zmusił rodziców do powrotu na wieś. Przez krótki okres czasu ojciec, bez wiedzy niemieckich władz, prowadził w swoim mieszkaniu sprzedaż kilku



Rodzina Kosmałskich, w 1930 r., przy swoim domu na Stępowiznie, obecnie ulicy w Zgierzu, na „Złotym weselu” - 50-leciu pożycia małżeńskiego Józefa i Marii Kosmałskich. Ich córka, Ewa, była matką autora wspomnień, Zygmunta Cyrka, który, w centrum fotografii, siedzi, jako 4-letni chłopiec, przy swym dziadku, Józefie. Był przyjęty tradycyjny zwyczaj, że jubilaści na Złotym weselu otrzymywali dwa, pamiątkowe krzyże. Wykonał je ich syn, Antoni Kosmałski (pierwszy z lewej), stolarz, wujek Zygmunta Cyrka. Na Srebrne wesele - 25-lecie małżeństwa - małżonkowie dostali dwa krzyże z pojedynczymi, poprzecznymi ramionami, a na 50-lecie z dwoma ramionami, co symbolizowało ich długą miłość i wierność. Były drewniane i pomalowane na złoto. Na 50-lecie małżeństwa Ewy i Andrzeja Cyrków, w 1959 r. otrzymali oni też dwa krzyże „podwójne”, wykonane też przez Antoniego Kosmałskiego, starszego już o 29 lat. Miał on stolarnię przy ul. Sienkiewicza na Przybyłowie. Budynek istnieje, ale po śmierci Antoniego Kosmałskiego i jego syna, stolarnia chyli się ku upadkowi. Była to stolarnia i przy niej mieszkanie Antoniego.

Fotografię wykonał, prawdopodobnie, Karol Rabięga, współwłaściciel, z Krzyżanowskim, modnego zakładu fotograficznego, przy ul. Piątkowskiej w Zgierzu - opowiedział mi Zygmunt Cyrek. Tomasz Soldenhoff

podstawowych artykułów żywnościowych. Ten rodzaj handlu tym się różnił od współczesnego supermarketu, że cały asortyment towarów mieścił się w części kredensu. Podobno dla znajomych, a spragnionych, ćwiartka gorzałki też się znalazła.

Trudna sytuacja spowodowała, że rodzice chodzili do lasu (Okreglik) i wykopywali tam karpinę (pieńki) na opał, a później Mama z 6-letnią córką przenosiła mękę zakupywaną w młynie na Krzemieniu k/Grotnik do Zgierza, na własne potrzeby, jak też w celu dalszej jej odsprzedaży.

Był to powszechnie praktykowany wtedy szmugiel, czyli nielegalne zaopatrywanie głodujących mieszkańców miast.

W międzyczasie Niemcy zarekwirowali 2 silniki od warsztatów, a ponadto brak zbytu na wyprodukowane, surowe tkaniny spowodował, że ojciec te niekompletne warsztaty spieniężył, a nabył zań 2 nieduże domki. Ale, że nie dawały żadnego dochodu, też je sprzedał, nabył konia i wóz, zatrudniając się czasowo przy budującej się linii kolejowej Łódź – Kutno. Przewoził również za robkowo deski z tartaku na Zimnej Wodzie w pobliżu Emilii.

Po nabyciu dalszych kwalifikacji tkackich, rozpoczął pracę w fabryce włókienniczej w Łodzi, dochodząc do funkcji majstra. Ponieważ zatrudniony był przez wiele godzin dziennie, przeto nocował w Łodzi u swej siostry, a do domu na Bazylię przychodził tylko na niedzielę. Gdy wracał po tygodniu z Łodzi na wieś, stęsknione dzieci wybiegały na drogę, nad tor kolejowy na spotkanie z Tatą. Piszę „przychodził”, gdyż trasę ze wsi do Łodzi odbywał często pieszo, ze względu na oszczędność, co zresztą wielu ludzi wówczas tak czyniło, dochodzili nawet do Ozorkowa.

Wspominał - Zygmunt Cyrek (Cdn.)

Zostanie w naszej pamięci

30 grudnia 99 roku, pożegnaliśmy na cmentarzu komunalnym w Zgierzu **Jadwigę Czapiewską** – nauczycielkę, która całe swoje dorosłe życie związała z uczniami, szkołą, ze Zgierzem.

Urodziła się 21.02.1919 roku w Osmolnie, w powiecie Gostynin. Szkołę podstawową ukończyła w Sierakowie, a gimnazjum w Gostyninie. Wojna przerwała jej naukę w III klasie Liceum Pedagogicznego w Zgierzu.

Po wysiedleniu do Lublina, kończy tam w 1941 roku Liceum Handlowe, a potem uczy na tajnych kompletach w powiecie jędrzejowskim (w kieleckim). Działa w ruchu oporu – w Armii Krajowej. 1 czerwca 45 roku rozpoczyna pracę jako nauczycielka w Ossowie, a po zdaniu egzaminu dojrzałości w 1945 roku w Liceum Pedagogicznym w Zgierzu, pracuje jako nauczycielka w Miejskiej Szkole Powszechnej Wieczorowej nr 33 w Łodzi, a od 46 roku w Szkole Ćwiczeń przy Państwowym Liceum Pedagogicznym w Zgierzu. Od 1953 r. jest zatrudniona w Szkole Podstawowej i Liceum Ogólnokształcącym im. St. Staszica w Zgierzu, zaś od 1.09.61 r. jest tylko nauczycielką Liceum. Pracuje w nim aż do odejścia na emeryturę w 1975 roku.

W pracy była obowiązkowa i sumienna. Cechowała ją wielkie poczucie odpowiedzialności i wrażliwość na los człowieka. Niezwykle pracowita, była zawsze gotowa do pracy na rzecz młodzieży i szkoły.

Była zaangażowana na rzecz miasta i Związku Nauczycielstwa Polskiego, którego członkiem była od 1946 roku. Pełniła odpowiedzialne funkcje, m.in. w Komisji Kultury Miejskiej Rady Narodowej w Zgierzu, Komisji Historycznej przy Zarządzie Okręgu ZNP w Łodzi, Społecznej Komisji Mieszkaniowej w Spółdzielni Mieszkaniowej w Zgierzu. Przez 30 lat aktywnie uczestniczyła w pracach Nauczycielskiego Koła PTTK w Zgierzu, w Radzie Bibliotekarzy przy

Bibliotece Pedagogicznej w Zgierzu. Wiele wysiłku włożyła w powołanie Komitetu Odbudowy Internatu Kolegium Nauczycielskiego w Zgierzu, którego była przewodniczącą.

Była współzałożycielką Towarzystwa Przyjaciół Zgierza, przewodniczącą Komisji Historycznej tego Towarzystwa. Wchodziła w skład zespołu autorskiego publikacji pt. Zgierz, Dzieje miasta do 1988 roku.

Za pracę zawodową i społeczną nagrodzona i wyróżniona: Złotym i Kawalerskim Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką Związku Nauczycielstwa Polskiego, Honorową Odznaką Towarzystwa Przyjaciół Zgierza, Honorową Odznaką Województwa Łódzkiego, Odznaką Zasłużony Działacz Kultury, Wpisem do Księgi Zasłużonych dla Miasta Zgierza, Medalem VII Wieków Zgierza. W 1994 roku otrzymała odznaczenie, które bardzo ceniła – był to Medal Najwyższej Godności Liceum Staszica.

W uroczystości pogrzebu ś.p. Julii Czapiewskiej wzięli udział: jej wychowankowie, koleżanki i koledzy z Rady Pedagogicznej, oraz znajomi i przyjaciele. Słowa pożegnania wygłosili: w imieniu współpracowników ZSO im. St. Staszica i Prezydenta oraz Zarządu Miasta Zgierza, emerytowany dyrektor ZSO, Stanisław Giernalczyk, Marian Pieruń – przewodniczący Towarzystwa Przyjaciół Zgierza, Wojciech Dobruchowski - obecny dyrektor ZSO oraz wychowankowie Julii Czapiewskiej. Przy trumnie stanęły poczty sztandarowe Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. St. Staszica, Towarzystwa Przyjaciół Zgierza i Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Polska i zgierska oświata poniosły bolesną stratę. Tak niedawno była wśród nas – członków nauczycielskiego koła emerytowanych pracowników ZNP.

Będzie nam Cię brakowało. Mimo, że Cię nie ma – to jednak jesteś wśród nas.

Trumna zmarłej spoczęła na cmentarzu w Gostyninie.

Cześć Twojej pamięci.

Stanisław Giernalczyk

Nabożeństwo Ekumeniczne w Zgierzu

23 stycznia 2000 r., w ramach Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan w Archidiecezji Łódzkiej, odbyło się kolejne Nabożeństwo Ekumeniczne w Kościele Ewangelicko-Augsburskim pw. Opatrzności Bożej w Zgierzu.

Proboszcz Parafii, ks. Marcin Undas, przywitał licznie zgromadzonych i gości - duchownych: Ojca prof. Stanisława, Celestyna Napiórkowskiego z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Wyższego Seminarium Duchownego O.O. Franciszkanów, Proboszcza ks. Jerzego Kowalczyka z kościoła pw. Matki Boskiej Różańcowej w Zgierzu, kaznodzieję, ks. Antoniego Pietrasa z Kościoła pw. Matki Bożej Dobrej Rady w Zgierzu, Proboszcza ks. Szczepana Orzechowskiego z Kościoła Starokatolickiego Mariawitów i Ojca Jacka Ciupińskiego z Wyższego Seminarium O. Franciszkanów z klerykami /Łódź-Lagiewniki/, którzy wzięli czynny udział w liturgii nabożeństwa Słowa Bożego. W kazaniu, ks. Antoni Pietras podkreślił konieczność okazywania miłości w życiu codziennym: w słowach i czynach oraz podał przykład z życia ludzi biednych i zagubionych. O. prof. Stanisław, Celestyn Napiórkowski, jako uczestnik Komisji Rozmów Komisji Rzymskokatolickiej i Światowej Federacji Luteranckiej, złożył świadectwo o tym, w jakich warunkach dochodzą do uzgodnień teologicznych, że rodziły się one w atmosferze

życzliwego zainteresowania i dialogu. Na przykładzie doświadczeń ze swego życia poza granicami kraju, podkreślił przykłady porozumienia między kaznodziejami i misjonarzami różnych wyznań. Polska adaptacja materiału pomocniczego, opracowanego pod auspicjami Komisji Wiara i Ustój Światowej Rady Kościołów oraz papieskiej Rady ds. Popierania Jedności Kościoła, oparta jest na wspólnych doświadczeniach już od szeregu lat. Przedstawiciele Polskiej Rady Ekumenicznej i Kościoła Rzymskokatolickiego wspólnie opracowują materiały liturgiczne „Tygodnia Modlitw”. Publikowane są wspólne broszury. W 99 r. teksty biblijne pochodziły z katolickiego przekładu „Biblii Tysiąclecia”, a rozważania przygotowały Kościoły członkowskie Polskiej Rady Ekumenicznej. W 2000 r. korzystamy z ekumenicznego tłumaczenia Pisma Świętego, wydanego przez Polskie Towarzystwo Biblijne /używanego przez Kościoły członkowskie Polskiej Rady Ekumenicznej/.

Po Nabożeństwie, w którym uczestniczył Chór Parafialny, pod dyrekturą mgr Janiny Marek Undas, podkreślający doniosły charakter Nabożeństwa i wspólnej modlitwy, zaprosił gospodarz, Proboszcz ks. Marcin Undas, na rozmowy do sali wykładowej. W sali parafialnej odbyła się agapa – przyjacielskie zakończenie uroczystości, a Ojciec Stanisław Celestyn Napiórkowski odpowiadał na pytania uczestników.

Czesław Wasilewski

Napad w Zgierzu na plebanię, kaplicę i księdza

„Express Ilustrowany”, z 8.02.br, w artykule „Okradają kościoły i napadają plebanie. Nocne hieny”:

„W ciągu ostatnich trzech miesięcy bandyci napadli na 6 kościołów i plebanii w okolicach Łodzi. Sterroryzowali i skatowali trzech duchownych. Podczas grabieży bezcześcili świątynie i przedmioty kultu religijnego. Uderzali zniemacka nocą, gdy ich ofiary były same, a pomoc daleko”.

W artykule jest opis napaści na księdza wikariusza Janusza, plebanię i kaplicę przy kościele pw. Matki Bożej Różańcowej, przy ul. Parzęczewskiej 70 w Zgierzu - „Włamywali się nawet do tabernakulum”. „W nocy, w mieszkaniu na piętrze plebanii, wikariusza, księdza Janusza, obudził głos mężczyzny z łomem w rękę: „Jeśli chcesz żyć – groził – leż spokojnie!”.

Około 1,8 tys. zł, które w niedzielę zebrano na tacę na budowę kościoła, było w szufladzie biurka. Włamywacze zabrali je. Ks. Janusz nie ma wątpliwości: przestępcy wiedzieli, że będzie sam. Zastraszili cztery, duże psy, pilnujące obejścia. Do plebanii dostali się, wyłamując zamki w drzwiach kaplicy. Nim obudzili księdza, przeszukali na parterze kancelarię i pomieszczenie robotników. W kaplicy próbowali włamać się do tabernakulum, ukraść monstrancję i kielichy mszalne, ale solidny zamek nie puścił.

Okradziono bar w Skotnikach

7 lutego br., nieznani sprawcy włamali się do prywatnego baru, przy ul. Barowej w Skotnikach. „Złodzieje weszli do środka, wypychając okno. Ich łupem padły dwie kucharki mikrofalowe, telewizor, słodycze i różnego rodzaju alkohole. Straty oszacowano na prawie 1,9 tysiąca zł.”

Cyt. wg: *Wiadomości Dnia* z 8.02.

Kradzież na działce w Ustroniu

Przechowywanie w domach na działkach letniskowych cennych przedmiotów jest ryzykowne. Policjanci ostrzegają, że po sezonie letnim nieraz dochodzi do włamań, w okresie zimy, w gminie Zgierz było ich kilka. Na opuszczonych jesienią i zimą działkach złodzieje czują się bezkarni.

Przekonał się o tym właściciel działki przy ul. Sportowej w Ustroniu. Straty, po włamaniu do jego altany, oszacowano na prawie 5,5 tys. zł. Złodzieje weszli do budynku po wybiciu szyby w oknie. Skradli między innymi sprzęt radiowo–telewizyjny, grzejnik olejowy, artykuły gospodarstwa domowego i alkohol.

Wypadek drogowy w Słowiku

W tym roku, znów do wypadku doszło w Słowiku, na ruchliwej, międzynarodowej trasie nr 1, łączącej Łódź z wybrzeżem. Mieszkaniec Katowic, prowadzący toyotę, jadąc szybko, nie zachował bezpieczeństwa przy wyprzedzaniu fiata 126 p. Ranna w głowę została kobieta prowadząca fiata. Uszkodzenia toyoty oszacowano na 3 tys. zł, a fiata na 1 tys.

Złodzieje w domu w Warszycach

Niecały tysiąc zł wyniosły straty po włamaniu się do jednego z domów w Warszycach.

Nieznani sprawcy weszli do niego po zerwaniu klódek przy kracie zabezpieczającej drzwi i wybiciu szyby.

Skradli 11-kilogramową butlę gazową i pompę wodną.

Cyt. wg: *Wiadomości Dnia*, 8.02.2000 r.

Wybrał i oprac. - Tomasz Soldenhoff

W gminie Zgierz przybyło bezrobotnych

„Rośnie bezrobocie wśród mieszkańców powiatu zgierskiego, w tym też w gminie Zgierz. Dzieje się tak wprawdzie od połowy 99 r., jednak dotychczas przynajmniej gdzieś w tym powiecie udawało się powstrzymać tę tendencję. Z danych Powiatowego Urzędu Pracy w Zgierzu wynika, że w styczniu br., liczba bezrobotnych wzrosła w każdym z miast i gmin powiatu. W pięciu miastach powiatu bez pracy było, na koniec stycznia, 10.819 osób, w porównaniu z grudniem 99 r. - więcej o 697. W Zgierzu, w styczniu br., bezrobotnych było 4.481 osób, gdy na koniec 99 r. - 4.188. W Ozorkowie bezrobocie wzrosło o 135 osób, do 2.166, w Aleksandrowie o 129 osób, do 1.930. Nawet w mniejszym i może bardziej atrakcyjnym dla inwestorów, od wymienionych miast, Strykowie, w styczniu liczba bezrobotnych zwiększyła się o 44, do 356.

Również na terenach wiejskich powiatu zgierskiego, w styczniu br., wzrosło bezrobocie.

Tradycyjnie, najwięcej osób bez pracy na terenach wiejskich, w powiecie zgierskim, mieszka w gminie Zgierz. W styczniu, przybyło w niej 20, zarejestrowanych, ludzi bez stałego zatrudnienia. Ogółem, w gminie

Zgierz, styczniu br. były bez stałego zatrudnienia 622 osoby.

Szansą zatrzymania niekorzystnych tendencji jest jedynie wiosenne ożywienie na rynku pracy.”

Wg: (mał), *Wiadomości Dnia*, 9 lutego 2000 r

Jest praca w Policji

„Komenda Powiatowa Policji w Zgierzu prowadzi nabór chętnych do pracy. Oferta skierowana jest do mieszkańców powiatu zgierskiego.

Muszą to być mężczyźni w wieku do 35 lat, mający wzrost przynajmniej 175 cm. Kandydaci powinni mieć uregulowany stosunek do służby wojskowej, minimum średnie wykształcenie i być nie karani.

Zgłoszenia osobiste przyjmuje się w każdą środę, w godz. 8-16, w Zespole Kadr i Szkolenia Komendy Powiatowej Policji w Zgierzu, przy u. Długiej 58/60. Informacje udzielane są też telefonicznie, pod nr: 716-30-67, 716-30-83, 716-30-99 w. 264.”

Cyt. wg: (mał), *Wiadomości Dnia*, 9 lutego 2000 r.

Wybrał i opracował - T. Soldenhoff

Poznajmy gminę Ždiar, partnera gminy Zgierz - Atrakcje turystyczne Ždiaru i okolic na Słowacji (cz. 1)

W lipcu 2000 r., 40 dzieci z gminy Zgierz wyjadzie na pierwszy i bardzo atrakcyjny obóz letni w Ždiarze, na Słowacji.

Zorganizują go, w ramach, podpisanej 29.08.99 r. w Dzierżąznej Umowy o partnerstwie i współpracy gmin Zgierz i Ždiar, Fundacja Oświatowa „Pomoc Szkole“ i Biuro Turystyczne „Orbital-Galeon“ w Łodzi.

Współwłaścicielem wspomnianego Biura Turystycznego, autorem propozycji i programu pierwszego obozu dla dzieci z gminy Zgierz na Słowacji, jest **Andrzej Czaplinski**, zgierzanin i były mieszkaniec gminy Zgierz.

Od wielu lat, jest turystą, żeglarzem, narciarzem, miłośnikiem przyrody, harcmistrzem ZHP (obecnie pisze historię działalności Hufca ZHP miasta i gminy Zgierz, której część opublikujemy w marcowym numerze „NZZ“), przewodnikiem turystycznym i społecznie współpracuje z naszą redakcją „Na Ziemi Zgierskiej“. Jego ofertę zorganizowania obozu dla dzieci z gminy Zgierz przyjął prezes Fundacji „Pomoc Szkole“, Cezary Piotrowski, nauczyciel, turysta, działacz Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych.

Andrzej Czaplinski jest organizatorem wraz z Biurem „Orbital-Galeon“, wielu wycieczek, wczasów, kolonii, obozów, krajowych i zagranicznych, zielonych szkół...

O tym, co będzie w programie obozu letniego dla dzieci na Słowacji, napisze w „Na Ziemi Zgierskiej“.

Obecnie, Andrzej Czaplinski przedstawia ważniejsze atrakcje turystyczne Ždiaru i okolic.

Tomasz Soldenhoff

Uczestnicy obozu dla dzieci, w lipcu br., poznają liczne atrakcje Słowacji. Zwiedzą Jaskinię Bielską i miasta: Tatrzańską Łomnicę, Smokowiec, Kežmarok i Poprad. Będą wędrować w Tatrach Wysokich i Bielskich, kąpać się w wielkim, basenie z naturalną, cieplicową, gorącą wodą. Zwiedzą Park Narodowy „Słoweński Raj“, obejrzą w Lewoczy najwyższy w świecie, drewniany ołtarz gotycki i ruiny największego w środkowej Europie zamku Spiskiego Hradu.

Tym, którzy zimą chcą wypocząć i pojeździć na nartach w górach, proponuję wyjazdy na Słowację. Największą atrakcją rejonu Ždiaru są wyciągi narciarskie, których

jest około 20, zgrupowanych w dwóch kompleksach i usytuowanych pojedynczo.

Najbardziej znany kompleks to Stredisko – 8 wyciągów, o długości 200-465 m, położonych w kotlinie u podnóża najwyższych szczytów Tatr Bielskich – Havrania i Ždiarskiej Vidly, gdzie, dzięki mikroklimatowi, śnieg utrzymuje się bardzo długo i narciarze mogą z tego korzystać.

Trzy wyciągi są obok Hotelu Magura, a drugi, znany ośrodek narciarski, to Bachledova Dolina i pobliskie Jezerko, z wyciągami na stoku Magury.

W odróżnieniu od Strediska, tu dominują wyciągi długie: krzeselkowy 3-osobowy, o długości 1500 m w Bachledowej Dolinie, kilka krótszych i wyciąg 1100-metrowy oraz mniejsze, w Jezersku.

Ambitni narciarze mogą skorzystać z wyciągów wysoko w górach: w Tatrzańskej Łomnicy, około 20 km od Ždiaru.

Zjeżdża się tam na nartach m.in. z przełęczy Łomnickiej, na wysokości 2200 m n.p.m. Narciarze mają też do dyspozycji kilka, niżej położonych wyciągów w Smokovcu.

Atrakcją, również dla uczestniczących w obozie letnim na Słowacji dzieci z gminy Zgierz będzie położona w Tatrzańskej Kotlinie, **Jaskinia Bielska**, zaprezentowana na fotografii obok.

Odkryto ją w 1881 roku, a wejście do niej znajduje się na wysokości 890 m n.p.m. Jako pierwsza jaskinia na Słowacji, uzyskała w 1896 r. oświetlenie elektryczne, zaledwie w

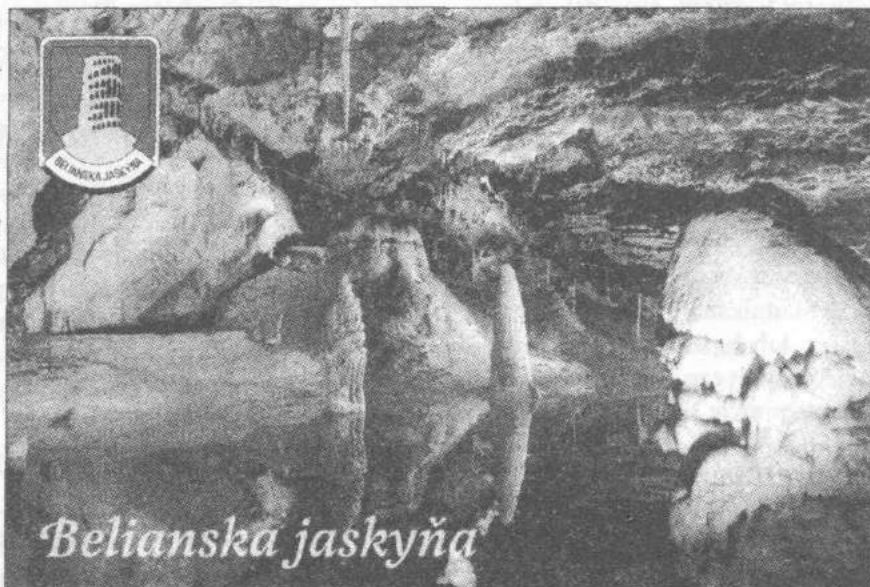
12 lat po wynalezieniu żarówki. Jaskinia jest bardzo interesująca.

Jaskinię zwiedza się, jak mówią przewodnicy: 1 godzinę, 1 minutę i 1 sekundę, po oznakowanych chodnikach, o długości 1752 m, wędruje się na długości 1135 m, po przeszło 800 stopniach, pokonując różnicę wysokości 112 m.

Zainteresowanych turystyką i ciekawymi wyjazdami, w tym też na Słowację, zapraszamy do Biura Turystycznego Orbital – Galeon s.c, w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 7, tel. 6303763 oraz 6303113, tel.fax. 6305702, w poniedziałek – piątek, w godz. 10 - 17. Organizujemy m.in. dla dzieci i młodzieży wycieczki krajowe, zielone szkoły w kraju i na Słowacji, atrakcyjne, niedrogie wycieczki zagraniczne, kolonie i obozy w kraju i za granicą.

Dorosłym proponujemy atrakcyjne wczasy w kraju i za granicą, w tym na Słowacji, m.in. niedrogie kwatery w Ždiarze, Novej Lesnej, Kieżmarku i wiele zagranicznych imprez objazdowych.

Andrzej Czaplinski



Wyniki Gminnych Mistrzostw w koszykówce

W dniach 17 i 24 stycznia 2000 r., w nowej sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej i Gimnazjum w Giecznie, odbyły się Gminne Mistrzostwa Koszykówki. Były to pierwsze zawody sportowe w nowej sali sportowej, oddanej oficjalnie 14.10.1999 r., w Dniu Edukacji Narodowej.

W Mistrzostwach uczestniczyły reprezentacje Szkół Podstawowych i Gimnazjów w gminie Zgierz.

Wyniki zawodów:

1) Koszykówka dziewcząt:

a) kl. V – VI – I m. - SP Biała, II m. - SP Słowik, III m. - SP Gieczno, IV m. – Grotniki,

b) kl. VIII, I m. - SP Gieczno, II m. - SP Słowik, III m. - SP Gieczno, IV m. - SP Grotniki

c) **Gimnazja**, I m. – Grotniki, II m. – Gieczno, III m. - Grotniki.

2) Koszykówka chłopców:

a) kl. V-VI m. - SP Słowik, II m. - SP Szczawin, III m. - SP Gieczno

b) kl. VIII, I m – SP Słowik, II m. - Gieczno, III m. - SP Biała,

c) **Gimnazja**, I m - Szczawin, II m. - Gieczno, III m. - Grotniki.

Dzieje sportu w Zgierzu

Napisałem „*Dzieje sportu w Zgierzu*” w hołdzie wychowawcom – trenerom, o dużym przygotowaniu i patriotycznym zaangażowaniu w działalność sportową młodzieży i jej duchowo – fizyczne przygotowanie.

Ówczesna młodzież, jak wynika z opisów historii sportu w Zgierzu, spełniła oczekiwania, gdyż została wychowana na zdrowych zasadach moralno – etycznych: w służbie dla dobra ojczyzny i sportu.

Początki współczesnego ruchu sportowego w Zgierzu przypadły na przełomie lat 1898- 99. Powstało wówczas **Zgierskie Koło Cyklistów**, skupiające grono młodzieży, zaś sponsorowane przez różne instytucje i inne zakłady pracy. Samodzielne **Stowarzyszenie „Cyklistów”** istniało do 1905 r., gdy w marcu połączyło się z **Konsulatem Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów**.

Masowym i ogólnie dostępnym stowarzyszeniem sportowym dla chcących uprawiać ćwiczenia cieleśne

było, założone w 1907 r. **Towarzystwo Gimnastyczne** – bez określonej nazwy. Dopiero w 1919 r. przyjęło nazwę, pod którą działało do 1939 r. jako **Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”**.

W okresie międzywojennym działały też w Zgierzu takie kluby sportowe:

ZTRF – Bieg, Harcerski Klub Sportowy – Victoria, Strzelecki Klub Sportowy, Zgierskie Niemieckie Towarzystwo Gimnastyczne „Tourn Ferein”, Żydowskie Towarzystwo Sportowe „Makabi” i Koło Sportowe Absolwentów Państwowego Gimnazjum im. St. Staszica.

Początki **Klubu Sportowego „Boruta”** zaczęły się u schyłku 1926 r., gdy Rada Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej zleciła Państwowemu Urzędowi Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego zadania tworzenia we wszystkich okręgach przemysłowych kraju „Ośrodków Wychowania Fizycznego” przy dużych zakładach przemysłowych.

(Cdn.)

Czesław Wasilewski

Tenis stołowy - III Liga kobiet

Tenisistki ULKS Dąbrówka walczą o awans do II ligi

Ogromny postęp, w porównaniu z poprzednim sezonem, zrobiła drużyna Uczniowskiego Ludowego Klubu Sportowego Dąbrówka z gminy Zgierz. Zarówno wywalczone trzecie miejsce, jak i wysoka skuteczność zawodniczek, to znaczący dorobek pierwszej części sezonu w III lidze kobiet.

Drużyna z Dąbrówki rozegrała 5 meczy. Oto zestawienie wyników:

Macovia Maków – ULKS Dąbrówka 5 : 10

ULKS – STS Gorzkowice 10 : 8

Witonia Witonia – ULKS 10 : 5

Cyfral Łódź – UKS Bednary 10 : 4

ULKS – UKS Bednary 10 : 4.

Czołówka tabeli III ligi kobiet, po pierwszej rundzie rozgrywek:

1. Cyfral Łódź 10 pkt,
2. Witonia Witonia 6 pkt,
3. **ULKS Dąbrówka 6 pkt,**
4. STS Gorzkowice 6 pkt.

Ponieważ Cyfral Łódź, czyli pierwsza drużyna, wycofała się z rozgrywek, ULKS staje się jednym z pretendentów do II ligi.

Dokonania zawodniczek z ULKS Dąbrówka przedstawiają następująco:

Aleksandra Kujat – na 16 gier wygrała 13. Stawia to Olę w gronie najlepszych tenisistek ligi. Zdecydowana liderka ULKS.

Magdalena Jaruszevska – zwyciężyła 7 razy, grając 13 pojedynków. Stała się mocnym punktem zespołu i jego cennym wsparciem.

Monika Gąsioriewicz – grała 16 razy, a dziewięciokrotnie okazała się lepsza od przeciwniczek. Gra znacznie lepiej i skuteczniej niż w roku ubiegłym.

Anna Kasprzak odnotowała 2 zwycięstwa w 12 meczach. Zdobyła decydujący punkt w dramatycznym spotkaniu z STS Gorzkowice.

Milena Dośpiał swój pierwszy punkt w lidze zdobyła w grze deblowej z Olą Kujat.

Anna Jaruszevska dopingiem i dobrym słowem wspierała swoje koleżanki.

- „To była naprawdę dobra runda – twierdzi szkoleniowiec ULKS Dąbrówka, **Tomasz Kalisiak**. – Jeżeli uda się utrzymać formę w rewanżach, możemy powalczyć nawet o II ligę”.

Przed zespołem z Dąbrówki trudne zadanie. Liga skończy się w maju i wtedy będziemy wiedzieć, czy uda się je zrealizować.

Piotr Zawada

PROJEKTY, NADZÓR BUDOWLANY

- mgr inż. Włodzimierz Tomczak
Słowik, ul. Gdańska 14,
tel. 717-00-31 po 16-tej.
- katalogi projektów typowych – adaptacje
- plany zagospodarowania działki
- projekty budynków gospodarczych

Informujemy Miłych Pacjentów, że w 2000 roku Gabinet Lekarza Rodzinnego Małgorzaty Kotkowskiej mieszczący się w Dąbrówce jest czynny od poniedziałku do piątku w godz. 8⁰⁰-18⁰⁰. Przyjęcia lekarskie w gabinecie w Dąbrówce odbywają się w godz. 10⁰⁰-16⁰⁰. Pozostałe godziny lekarz pracuje w terenie, w tym wtorek i czwartek w gabinecie w Szczawinie (Dom Nauczyciela) w godz. 16⁰⁰-18⁰⁰.

W soboty w godz. 8⁰⁰-12⁰⁰ lekarz dostępny pod numerami tel. 0 603 067 980 lub 716 50 07.

Usługi pielęgniarские w pełnym zakresie wykonują pielęgniarki dostępne również pod domowymi tel.:

- piel. Jolanta Michalska tel. 717 81 20

- piel. Bogusława Stopczyk tel. 717 84 44

W nagłych przypadkach i w godzinach nocnych pomocy udziela Pogotowie Ratunkowe – tel. 999.

Jeżeli nie wybraliście Państwo swojego lekarza pierwszego kontaktu zapraszamy do nas. Gabinet Lekarza Rodzinnego działa w Dąbrówce, ul. Ogrodowa 5 – tel. 717 80 72.

Swoim pacjentom oferujemy szeroką gamę naszych usług:

1. Fachowe porady lekarskie i pielęgniarские.
2. Wszystkie badania laboratoryjne wykonywane na miejscu.
3. Porady ginekologiczne, również badania profilaktyczne (cytologia, bakteriologia).
4. Podpisana umowa z lekarzem okulistą pozwala korzystać pacjentom z porad bez oczekiwania w długich i uciążliwych kolejkach.
5. Pracownicze badania profilaktyczne.

Gabinet pracuje w oparciu o umowę z Łódzką Regionalną Kasą Chorych

U nas reforma się sprawdziła! Naszym pacjentom zapewniamy lepszą opiekę niż przed reformą. Lista pacjentów nie jest jeszcze zamknięta.

ZAPRASZAMY !!!

Włodzimierz Świątczak

Zgierz, ul. Trojańska 40

Tel. 716-09-95

sprzeda:

- Stara 200 wywrotka trzystronna, cena 7 tys. zł,
- Skodę Favorit, cena 8,2 tys. zł,
- zestaw: Kamaz wywrotka 12 ton, przyczepa 10 ton wywrotka, cena 3,2 tys. zł.

Renowacja - odnawianie wyrobów skórzanych

Tel.7175786, 0604 258 015

Skład Materiałów
Budowlanych i Opałowych
„BUDMAR” s.c.
Zgierz, Piątkowska 81/83

Poleca:

cegła węgiel
cement koks
pustak MAX miał
stal zbrojeniowowa
POROTHERM.

NISKIE CENY!

Tel. 715 – 00 – 81

WJAZD OD UL. BOCZNEJ.

FOTOLAND ZGIERZ, Stary Rynek 10, zaprasza:

Wywoływanie filmów! Z kartą stałego klienta - 10% taniej

Zapewniamy odbitki SOLIDNIE, SZYBKO I TANIO
na najlepszych materiałach Royal Gold Kodak



WYKONAMY PIĘKNIE ODBITKI WASZYCH ZDJĘĆ Z PLENERÓW ZIEMI ZGIEJSKIEJ!

RADA RODZICÓW
I RADA PEDAGOGICZNA
SZKOŁY PODSTAWOWEJ
W DĄBRÓWCE WIELKIEJ

zapraszają Państwa
zapraszają Państwa



NA BAL KARNAWAŁOWY

który odbędzie się 4 marca 2000 r.
w sali OSP w Dąbrówce Wielkiej

Zabawę umilać będzie Zespół

POWER

Zaproszenia w cenie 190,00 zł od pary
nabywać można w sekretariacie szkoły
(tel. 717-82-52)

Uczestnikom zapewniamy:

- 4 gorące posiłki
 - zimne zakąski,
 - napoje, owoce
- oraz **DOBRA ZABAWĘ**

od godz. 20⁰⁰ do 6⁰⁰ rano



Notowania cen targowiskowych wybranej grupy towarów w okresie od 14 do 21 lutego 2000 r.

Targowisko	Jęczmień	Mieszanka	Owies	Pszenvica	Pszenvyto	Żyto	Ziemniaki	Jaja	Krowy	Prosięta	Marchew	Pietruszka	Por	Seler	buraczki
	dt	dt	dt	dt	dt	dt	dt	15 szt.	szt.	para	kg	kg	1 szt.	kg	kg
Zgierz	56.00	-	48.00	56.00	-	45.00	60.00	6.00	1300	130.00	0.80	2.00	0.70	2.00	0.80
Ozorków	56.00	48.00	40.00	54.00	46.00	40.00	60.00	5.00	-	140.00	0.70	2.00	0.70	2.00	0.80
Głwono	60.00	48.00	40.00	56.00	-	40.00	60.00	5.00	-	-	1.00	3.00	1.00	2.50	1.00
Stryków	55.00	-	45.00	56.00	-	44.00	45.00	5.50	-	120.00	0.80	2.50	0.80	2.50	1.00
Aleksandrów	56.00	52.00	50.00	55.00	50.00	42.00	67.00	5.00	-	-	0.80	2.50	0.70	2.00	0.80
Jeżów	-	-	48.00	60.00	-	-	40.00	4.50	1200	150.00	1.00	2.50	1.00	2.50	1.30
Tuszyn	48.00	45.00	-	55.00	44.00	40.00	-	5.50	1000	200.00	1.20	2.50	5.50	2.50	1.20
Minimum	55.00	45.00	40.00	54.00	44.00	40.00	45.00	4.50	1000	1200	0.70	2.00	0.70	2.00	0.80
Maximum	60.00	52.00	50.00	60.00	50.0	45.00	67.00	5.50	1300	200.00	1.20	3.00	5.50	2.50	1.30
Średnio	55.16	48.25	45.1	56.00	46.6	41.83	55.33	5.21	1166	148.00	0.78	2.42	1.48	2.28	0.98

Notowania cen skupu żywca wieprzowego i wołowego od 14 do 21 lutego 2000r

Kontrahent	maciory	żywiec wieprzowy kl.I	żywiec wieprzowy kl.II	krowy kl.I	krowy kl.II	buhaje kl.I	jałówki
	1/kg	1/kg	1/kg	1/kg	1/kg	1/kg	1/kg
Ubojnia w Ozorkowie	2.0	2.90	-	1.60	-	3.10	2.50
Ubojnia w Adolfowie	1.70-1.80	2.90	2.80	1.70	1.30-150	3.0-3.1	2.40-2.50
Punkt skupu w Szczawinie	1,60 - 1,80	3.0	2.80	1,9	1,6	-	2,8

Opracowano przy współpracy z ODR-em w Bratoszewicach

M.Kupis-Knyszka



Uprzejmie informujemy Państwa, iż Bank Spółdzielczy w Zgierzu od kilku lat znajduje się w grupie 100 największych Banków Spółdzielczych w Polsce pod względem wielkości kapitału. Według rankingu „Rzeczpospolitej” z dnia 12 lipca 1999 r. sporządzonego wg wielkości kapitałów własnych na 31.12.1998 r. Bank Spółdzielczy w Zgierzu zajął 87 miejsce na 1189 Banków Spółdzielczych działających wówczas w Polsce.

W ofercie Banku znajdują się m.in.:

- prowadzenie rachunków bieżących, rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych
- wkłady i lokaty terminowe 2-, 3-, 6-, 9-, 12-, i 24-miesięczne
- lokaty rentierskie 9-, 12-, 24-miesięczne (bank co miesiąc wypłaca odsetki)
- kredyty komercyjne dla rolników, podmiotów gospodarczych i osób prywatnych
- kredyty preferencyjnie oprocentowane z dopłatami Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
- kredyty konsumpcyjne
- kredyty na zakup samochodów
- kredyty na cele mieszkaniowe
- rozliczenia zagraniczne
- inne usługi bankowe.

W placówkach Banku czekają na Państwa nasi pracownicy,
którzy zawsze służą miłą i fachową obsługą.

Bank Spółdzielczy w Zgierzu
95-100 Zgierz
ul. Długa 62a
tel.: 716-66-00, 716-40-11,
fax: 716-43-20

I Oddział w Zgierzu
95-100 Zgierz
ul. Parzęczewska 19A
tel.: 716-36-53
fax: 716-08-85

Punkt Kasowy w Zgierzu
95-100 Zgierz
ul. Łęczycka 4
tel. 716-37-85

Aukcja w Szkole Podstawowej nr 61 w Łodzi - Łagiewnikach

W Szkole Podstawowej nr 61, przy ul. Okólnej 181 w Łodzi, uczy się 240 dzieci, w tym około 100 ze Skotnik, Łagiewnik Nowych i Józefowa, w gminie Zgierz. Dowóz dzieci autobusem z gminy zorganizowali Zarząd Gminy Zgierz i Gminne Przedsiębiorstwo Komunalne. Współpraca gminy i szkoły jest bardzo dobra. Radna z Łagiewnik, Katarzyna Kłys i Rada Sołecka Łagiewnik stale współpracują z Radą Rodziców oraz dyrektorem SP 61, Krystyną Pacholczyk.

26 stycznia w szkole odbyła się Aukcja, z której dochód organizatorzy przeznaczyci na doposażenie nowej salki komputerowej, w której na razie są tylko 3 komputery. Tę pierwszą aukcję, zorganizowali dyr. Krystyna Pacholczyk i Rada Rodziców. Aukcję prowadził członek tej Rady i Rady Sołeckiej Łagiewnik, Marek Piestrzeniewicz, którego syn jest uczniem tej szkoły. Marek Piestrzeniewicz powiedział mi:

- Pomyśl aukcji powstał, gdy w 98 r. organizowaliśmy obchody 60-lecia szkoły i dostała w darze od rodziców - mieszkańców osiedla, przy klasztorze w Łagiewnikach, obrazy, popiersie papieża, Jana Pawła II, odlew podobizny głowy poety Juliana Tuwima i srebrną bransoletkę. Postanowiliśmy je sprzedać, na sfinansowanie potrzeb szkoły. Tonę węgla też sprzedaliśmy i pieniądze przekazaliśmy na szkołę. Społecznie w niej dużo działam. W listopadzie 98 roku, na 60-lecie szkoły, z Radą Rodziców, zapoczątkowałem rozprawdanie „cegiełek”, a dochód przeznaczaliśmy na obchody 60-lecia. Rozprawdziłem 150 „cegiełek”, najwięcej. Na nich był naklejony napis 1938-1998 i fotografia szkoły. W uroczystościach 60-lecia z gminy Zgierz uczestniczyli: wójt, Bronisław Matusz, radna z Łagiewnik, Katarzyna Kłys, Rada Sołecka Łagiewnik, Ojcowie Franciszkanie z klasztoru i władze Urzędu Miasta Łódź - Baluty, oraz przedstawiciele Policji, którzy wpisali się do kronik klasowych.

Aukcję w szkole poprzedziło zebranie z okazji zakończenia semestru. Dyr. Krystyna Pacholczyk odczytała sprawozdanie o wynikach pracy i osiągnięciach szkoły, wręczyła listy gratulacyjne rodzicom wyróżniających się uczniów i uczennic oraz odczytała list Rady Sołeckiej Łagiewnik z wyrazami uznania i podziękowaniami za występ szkolnego chóru dzieci, 22 stycznia 2000 r., na uroczystości opłatkowej i z okazji Dni Seniora - Babci i Dziadka, zorganizowanej w nowej świetlicy przez Samorząd Wiejski. Rada Sołecka serdecznie podziękowała Urszuli Cłapińskiej, dyrygentowi zespołu, za przygotowanie artystyczne i organizacyjne zespołu oraz piękną prezentację programu i złożyła gratulacje dzieciom - uczestnikom zespołu, za wspaniały występ, pełen młodości i dynamiki, podczas wspólnej zabawy. Rada Sołecka pragnie rozwijać nowe formy współpracy Szkoły i świetlicy w dziele krzewienia kultury środowiska. Uczestnicy spotkania nagrodzili list Rady serdecznymi oklaskami. Przewodniczący Rady Sołeckiej, Zygmunt Leduchowski, raz jeszcze podziękował Zespołowi „Nutka” i jego opiekunce, Urszuli Cłapińskiej, za udział w uroczystości w świetlicy, a członek Rady Sołeckiej, Zygmunt Dobrysiak, wręczył jej torbę z czekoladami dla dzieci. Zespół pięknie zaśpiewał i zagrał, na skrzypcach i fletach prostych, kilka kołęd. W tym roku, zdobył on 3 m. w Wojewódzkim Konkursie Kołęd i Pastorałek w Aleksandrowie. Dzieci z klasy II, pod opieką wychowawczyni, Ireny



Nałęczkiej, sprzedawały herbatę i kawę oraz ciasta, upieczone przez Mamy i babcie. Dochód był przeznaczony na potrzeby szkoły. Przed aukcją, z Markiem Piestrzeniewiczem, napisaliśmy komunikaty i zaproszenia dla gazet i radia. Po tym, „Wiadomości Dnia” zamieściły artykuł o aukcji i szkole, Radio Classic i Parada nadały wywiady z dyrektorką szkoły, Krystyną Pacholczyk, a w aukcji udział wzięli dziennikarka i fotograf z „SuperExpressu”, po czym ukazał się artykuł.

Aukcję zaczęła licytacja bombonierki czekoladek „Wedla”. W czasie licytacji podbito jej cenę prawie 4-krotnie. Po tym, licytowane były: rzeźba psa, odlew polskiego orła z gipsu podobizna głowy pisarza, Juliana Tuwima, szereg obrazów, talerz anteny satelitarnej, srebrna bransoletka, a po aukcji sprzedano tonę węgla. Aukcja była miła, ciekawa, pożyteczna i momentami nawet wesoła. Inicjatywa godna naśladowania!

Tekst i zdjęcia - Tomasz Soldenhoff